



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## Pożyczka ZSRR dla Polski

Po jedenastu dniach pobytu polskiej delegacji rządowej z Premierem tow. J. Cyrankiewiczem i Ministrem Przemysłu tow. Hilarym Mincem na czele, opublikowany został komunikat urzędowy o wynikach rozmów, prowadzonych przez stronę polską z Prezesem Rady Ministrów ZSRR, Józefem Stalinem, Ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR W. Mołotowem, Ministrem Handlu Zagranicznego ZSRR A. Mikołojanem, Ministrem Skarbu ZSRR Zwieriewem, wiceministrem Spraw Zagranicznych A. Wyszynskim.

Komunikat ten różni się zasadniczo od wydawanych zwykle po tego rodzaju rozmowach oficjalnych komunikatów dyplomatycznych, gdzie idą w zawody z sobą zdawkowość nie znaczących słodkich frazesów oraz mgławica zawitych sformułowań dyplomatycznych.

Różni się dodatnio, każde słowo urzędowego komunikatu, wydanego w sprawie rozmów polsko-radzieckich ma konkretne pokrycie.

Szczególnej wartości ma dziś na kilka dni przed konferencją moskiewską dla społeczeństwa polskiego stwierdzenie, że pomiędzy rządem polskim, a rządem radzieckim istnieje CAŁKOWITA ZGODNOŚĆ POGŁĄDÓW NA SPRAWĘ NIEMIECKĄ.

Oznacza to praktycznie, że w sprawie granic Polski nad Odrą i Nisą, odszkodowań należnych Polsce za zniszczenia dokonane przez Niemców i w innych postulowanych przez Polskę sprawach, dotyczących Niemiec — możemy liczyć na pełne i konsekwentne poparcie ze strony Związku Radzieckiego.

W obecnej, niełatwej sytuacji gospodarczej naszego kraju, wielkiej wagi nabierają dla Polski zawarte w Moskwie układy gospodarcze. Dziś, gdy w związku z likwidacją UNRRA, Polska — straszliwie zniszczona przez Niemców — praktycznie została pozbawiona wszelkiej pomocy zagranicznej POŻYCZKA W SUMIE 28.855.000 DOLARÓW W ZŁOCIE, udzielona Polsce przez rząd radziecki — ułatwi narodowi polskiemu przeżycie najtrudniejszego okresu przednowką 1947 roku i pozwoli na zakup niezbędnych dla naszego przemysłu i rolnictwa surowców, maszyn, artykułów żywnościowych.

Niemniej ważne znaczenie posiadają dla gospodarki naszego kraju umowy, dotyczące wzajemnych rozrachunków finansowych, skompensowania szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką, przekazania Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobycznego, współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie przemysłu oraz przekazania w terminie do dnia 15 maja należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej.

Doniosłe znaczenie dla wzmocnienia obronności naszego kraju posiada zawarta w Moskwie umowa w sprawie PRZEKAZANIA POLSCE PRZEZ ZWIĄZEK RADZIECKI BRONI potrzebnej dla nowoczesnego uzbrojenia armii polskiej na warunkach kredytu.

I dlatego nie jest zdawkowym ostatnie zdanie komunikatu urzędowego, stwierdzające, że „ROZMOWY TOCZYŁY SIĘ W ATMOSFERZE SERDECZNEJ PRZYJAŹNI I CAŁKOWITEGO ZROZUMIENIA WZAJEMNEGO”.

Możemy dodać, że tego rodzaju układy, zawarte w czasach kiedy w pewnych krajach święci tryumfy „STRATEGIA GŁODU”, posiadają szczególną wymowę. Świadczą one, że stosunki polsko-radzieckie mimo różnicy wielkości i siły obu państw, oparte są rzeczywiście na zasadach poszanowania suwerenności obydwu stron i szczerzej przyjaźni. Jeszcze raz mogliśmy się przekonać, że w Związku Radzieckim, w Rządzie Radzieckim, w osobie generalissimusa Stalina, Polska posiada wiernego przyjaciela i sojusznika. Polacy potrafili to ocenić.

Edward Uzdański

Uroczyste podpisanie porozumienia między Polską a Związkiem Radzieckim w ważnych sprawach politycznych i gospodarczych

## Przyjęcie u Stalina

MOSKWA (PAP). Dnia 5 marca przewodniczący rady ministrów ZSRR Stalin wydał na Kremlu obiad na cześć premiera rządu polskiego Cyrankiewicza. W uroczystości udział wzięli prócz premiera Cyrankiewicza, minister przemysłu Minc, charge d'affaires RP — Wolpe, wiceminister Różański i inni.

Ze strony radzieckiej obecni byli minister spraw zagranicznych Mołotow, ministrowie Beria, Zdanow, Malenkow, Mikołojan, Wozniesiński, Bułganin, wiceminister Wyszynski oraz przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce Łoszakow i wyżsi urzędnicy radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

W czasie obiadu minister Mołotow i inni dostojnicy radzieccy wnieśli szereg toastów na cześć premiera Cyrankiewicza, Rządu Polskiego, wzajemnej przyjaźni i sojuszu między Polską a ZSRR oraz dalszego rozkwitu Polski.

Dnia 25 lutego przybył do Moskwy premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Józef Cyrankiewicz, minister przemysłu Hilary Minc oraz inne osoby urzędowe.

W rozmowach, jakie miały miejsce między prezesem Rady Ministrów ZSRR, Józefem Stalinem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR, W. Mołotowem, ministrem handlu zagranicznego, A. Mikołojanem, ministrem skarbu, Zwieriewem, wiceministrem spr. zagranicznych, A. Wyszynskim z jednej strony, a polską delegacją rządową z drugiej, rozpatrzone szereg ważnych spraw politycznych i gospodarczych, dotyczących stosunków polsko-radzieckich.

Również w sprawie niemieckiej nastąpiła wymiana zdań, która wykazała zasadniczą zgodność poglądów obu rządów.

W wyniku rozmów podpisano następujące porozumienia:

W sprawie pożyczki w złocie dla Rzeczypospolitej Polskiej w sumie 28.855.000 dolarów;

w sprawie uregulowania wzajemnych zobowiązań finansowych obu stron na 1 stycznia 1947 r.;

w sprawie ustalenia zasad rozrachunków finansowych na przyszłość;

w sprawie zmniejszenia o połowę dostaw węgla z Polski do Związku Radzieckiego, przewidzianych w porozumieniu z dnia 16 sierpnia 1945 r. pomiędzy Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a rządem ZSRR;

w sprawie skompensowania szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką;

w sprawie przekazania Polsce taboru kolejowego spośród radzieckiego mienia zdobycznego;

w sprawie współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej;

w sprawie przekazania Polsce przez Związek Radziecki broni i uzbrojenia na warunkach kredytu.

Ustalono, że tor linii kolejowej Katowice — Kraków — Przemysł zostanie przebudowany na szerokość toru środkowo-europejskiego w okresie od dnia 1-go listopada 1947 roku.

Uzgodniono sprawę przekazania w ten sposób do dnia 15 maja rb. należnej Polsce części niemieckiej floty handlowej.

Oba rządy uzgodniły sprawę przyspieszenia repatriacji do Polski osób narodowości polskiej, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terytorium ZSRR, w tym również b. obywateli niemieckich.

Rozmowy toczyły się w atmosferze serdecznej przyjaźni i całkowitego zrozumienia wzajemnego.

W dniu dzisiejszym polska delegacja rządowa wyjechała z Moskwy do Polski.

## Bevin w Warszawie

Angielski gość zwiedził ruiny polskiej stolicy

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. przejeżdżał przez Warszawę brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin w drodze do Moskwy. Min. Bevin witał na dworcu Gdańskim, przyozdobionym sztandarami polskimi i brytyjskimi: minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski i dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz, wicedyrektor departamentu politycznego dr. Tadeusz Zebrowski, dyr. departamentu prasy i informacji gen. Grześ, wiceprezydent miasta Warszawy Edward Stuzelecki, charge d'affaires Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Broad na czele członków ambasady brytyjskiej in corpore, ambasador Francji w Warszawie p. Garreau, charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Keith.

Podczas godzinnej postoi pociągu min. Bevin zwiedził Warszawę: ruiny Starego Miasta, Zamku i ghetta. Przejechał również przez most Poniatowskiego.

Po zwiedzeniu Warszawy, o godz. 11 odbyła się w wagonie salonowym min. Bevina konferencja prasowa, podczas której min. Bevin dał wyraz swemu zadowoleniu, że miał sposobność zobaczyć Warszawę, której zniszczenie wywarło na nim głębokie wrażenie.

To, co najbardziej uderza każdego czło-wieka w Warszawie, to jest okropna niemiecka żądza zniszczenia, na sama myśl o której ogarnia przerażenie. Mamy nadzieję, że to się nigdy więcej nie powtórzy.

„Ludzkość stoi teraz — kontynuował swe wywody minister Bevin — przed gigantycznym zadaniem odbudowy. Jedziemy do Moskwy dla usunięcia politycznych trudności i umożliwienia wszystkim pokojowej odbudowy. Cena, jaką za płacili w tej wojnie prości ludzie, była bardzo wielka. Obecnie, ludzie mają prawo do radowania się życiem, wolnością i bezpieczeństwem.

Jednym z naszych zadań w Moskwie jest udostępnienie tego wszystkim ludziom”.

Odpowiadając na pytania polskich i zagranicznych dziennikarzy, Ernest Bevin powiedział, że Wielka Brytania nie uzgodniła stanowiska z Francją w sprawie Niemiec, wymieniono tylko poglądy lecz nie dyskutowano nad nimi”. Odnośnie stanowiska Wielkiej Brytanii w sprawie obecnego terytorium Polski, minister Bevin powiedział, że to stanowi jeden z punktów, w sprawie których rozstrzygnięta przyszła umowa, mająca stanowić o sprawiedliwym pokoju. A co znaczy — „sprawiedliwy pokój” — dodał Bevin, — to już jest pojęcie względne. Jedziemy do Moskwy, aby zawrzeć porozumienie, a jak wiecie, — nie jestem pesymistą.

O godzinie 11.25 pociąg, wiozący ministra Bevina, opuścił stolicę Polski, kierując się do Moskwy.

## Polska powita serdecznie delegację rządu Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP) — Ludność stolicy serdecznie powita przedstawicieli rządu czechosłowackiego z premierem Klemensem Gottwaldem na czele, którzy przybędą do Warszawy dla podpisania paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej

między Polską a Czechosłowacją.

Rada Narodowa m. st. Warszawy apeluje do mieszkańców stolicy o udekorowanie domów flagami narodowymi. Delegacji czechosłowackiej przybędą do Warszawy w niedzielę 9 marca.



# Kontrola atomu - czy trust?

## Ambasador Gromyko przemawia na komisji energii atomowej w Nowym Jorku

**NOWY JORK PAP.** — W środę odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym delegat radziecki Andrzej Gromyko oświadczył, że Związek Radziecki uważa za niemożliwe ustanowienie kontroli nad energią atomową, dopóki wszystkie państwa nie podpiszą układu zakazującego używania broni atomowej.

„Zawarcie układu zakazującego korzystania z energii atomowej — powiedział ambasador Gromyko — jest sprawą bardzo pilną. Mimo to została ona odłożona na wiele miesięcy.

Oświadczone nam, że nie można zakazać używania broni atomowej, dopóki Związek Radziecki nie zgodzi się na plan Stanów Zjednoczonych w sprawie kontroli nad energią atomową. Oznacza to chęć dyktowania warunków i jest usiłowaniem jednego państwa narzucenia swych poglądów innym w celu wzmocnienia swego monopolistycznego stanowiska w dziedzinie energii atomowej.

W ten sposób Stany Zjednoczone podporządkowują interesy innych państw swym własnym interesom narodowym.

Bez układu o zakazie używania broni atomowej nie możemy mówić poważnie o międzynarodowej kontroli nad energią atomową.”

Przedstawiciel radziecki odrzucił stanowczo plan Barucha, przewidujący, że kontrola nad energią atomową będzie należała do instytucji, która będzie sprawować nadzór nad fabrykami, produkującymi energię atomową we wszystkich państwach.

Ambasador Gromyko stwierdził, że uprawnienia takiej instytucji byłyby tak wielkie, że równałoby się prawu ingerencji w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw i dodał, że przez udzielenie na zasadzie planu Barucha międzynarodowej instytucji kontrolnej prawa własności fabryk i możliwości produkowania energii atomowej, utożsamia ją z pewnymi trustami międzynarodowymi, których rola jest dobrze znana.

„Plan amerykański dąży do przekształcenia międzynarodowej instytucji kontrolnej w trust międzynarodowy — oświadczył ambasador Gromyko. Można by dodać jeszcze, że powinien nastąpić podział zysków, a wówczas uzyskamy pełny obraz charakteru tej projektowanej instytucji.

Związek Radziecki nie może się zgodzić na stworzenie instytucji, w której kontrola międzynarodowa dotycząca życia gospodarczego jakiegokolwiek państwa na podstawie decyzji, powziętej przez większość członków organu kontrolnego.

Związek Radziecki zdaje sobie sprawę, że tego rodzaju większość może podejmować jednostronne decyzje i występo-

wać przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Następnie ambasador Gromyko podkreślił, że Związek Radziecki jest zdania, iż międzynarodowa instytucja kontrolna powinna posiadać ściśle określone pełnomocnictwa i funkcje, które nie miałyby nie wspólnego z ingerencją w życie gospodarcze jakiegokolwiek państwa.

W przeciwnieństwie do planu amerykańskiego, Związek Radziecki wyraża pogląd, że instytucja kontrolna winna po-

siadać: ograniczone prawo dokonywania inspekcji, nie powinna mieć prawa zamykania fabryk atomowych, nie powinna posiadać pełnomocnictw do wtarcania się do produkcji i nie powinna mieć możliwości wydawania zezwoleń na budowę i eksploatację fabryk atomowych.

Po wysłuchaniu oświadczenia ambasadora Gromyko Rada Bezpieczeństwa odłożyła dyskusję nad energią atomową do poniedziałku dnia 10 marca rb.

# Oświadczenie premiera Cyrankiewicza przed wyjazdem z Moskwy

## przed wyjazdem z Moskwy

**MOSKWA (PAP)** — Przed wyjazdem z Moskwy premier Cyrankiewicz złożył następujące oświadczenie:

„Obywatele Moskwy! Wraz z delega-

cją Rządu Polskiego opuszczam dzisiaj Moskwę. Jestem głęboko zdziwiony do konanej przez was pracą i pełen wdzięczności za waszą gościnność. Opuszcza-

## Min. Bidault w Warszawie

**WARSZAWA PAP.** — Dnia 7 b.m. o godz. 11-ej minister spraw zagranicznych Francji Bidault przyjmie przedstawicieli prasy na konferencji prasowej w wagonie salonowym na dworcu głównym.

## Polska zakupuje towary w USA

**NOWY JORK PAP.** — Dnia 5 marca przybył do Nowego Jorku były kierownik polskiej misji zakupów z demobilu amerykańskiego w Paryżu, Modzelewski, w celu objęcia stanowiska przewodniczącego polsko-amerykańskiego towarzystwa, które z ramienia rządu polskiego będzie dokonywało zakupów towarowych na rynku amerykańskim.

# Franco nie żyje?

## Pogłoski o śmierci krwawego dyktatora

**Paryż (Obsł. wł.)** W dniu wczorajszym rozeszły się tutaj pogłoski o śmierci krwawego dyktatora Hiszpanii — gen. Franco, który miał zginąć od kuli zamachowca.

# Anglia znów pod śniegiem

## Komunikacja uległa ponownie sparaliżowaniu

**LONDYN (obsł. wł.)** — Na skutek śnieży, która szalała w Anglii w nocy, nastąpiła zupełna przerwa w komunikacji między Północą a Południem kraju. Wiele pociągów stanęło w polu, większość dróg żwów jest nie do użytku. W

niektórych okrogach górniczy nie mogli na skutek zasp dotrzeć do kopalń. Transporty unieruchomiono w drodze węgla wynoszące około 30 tysięcy ton. Ogółem 30 kopalń nie przystąpiło do pracy w dniu wczorajszym.

# Masowe aresztowania w Grecji

**LONDYN PAP.** — W związku z aresztowaniem w Grecji 500 działaczy demokratycznych, korespondent dyplomatyczny „Daily Worker” pisze: „Ubiegłej nocy wielu spośród 500 demokratów greckich, aresztowanych przez władze podczas zarządzanej obławy, zostało deportowanych na wyspy na morzu Egejskim. W tym czasie piloci brytyjscy wprowadzili do Aten z Cypru 5 samolotów „Spit-

fire”. Jest to część 90 samolotów, wysłanych rządowi greckiemu.

Mężczyźni i kobiety, których aresztowano w tej nowej fazie terrorku, rozpetanego przez monarchistów greckich, są liberałami, komunistami i sympatykami lewicy. Aresztowania trwają. Odbywają się one pod osobistym dozorem osławionego generała Zervasa.

# Przemówienie Trumana

## Wielkie apetyty eksporterów amerykańskich

**NOWY JORK PAP.** — Prezydent Truman w drodze powrotnej z podróży do Meksyku zatrzymał się w miejscowości Waco w stanie Teksas i wygłosił przemówienie, w którym wypowiedział się za zniesieniem ograniczeń w dziedzinie handlu międzynarodowego. Prezydent doznał przeglądu historycznego rozwoju polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych i skonstatował, że Stany Zjednoczone osiągnęły punkt zwrotny w swych dziejach. Wezwał on naród amerykański do poparcia projektowanej międzynarodowej organizacji handlowej i zaapelował do wszystkich narodów świata, by poparli zamierzenia Stanów Zjednoczonych w dziedzinie zniesienia przeszkód w handlu międzynarodowym.

Prezydent Truman wezwał kongres amerykański, by poparł politykę, zmierzającą do zawarcia umów handlowych z innymi krajami i zniesienia cef oraz innych przeszkód na drodze rozwoju handlu międzynarodowego.

„Koncepcja izolacjonistyczna po dwóch wojnach światowych świadczy o duchowym i moralnym bankructwie — oświadczył prezydent Truman.

Stany Zjednoczone są potęgą w świecie gospodarczym. Układ stosunków gospodarczych w świecie zależy od nich.

Możemy poprowadzić narody świata do pokoju gospodarczego, lub możemy porazić je w wojnie gospodarczej”.

Przechodząc do projektowanej międzynarodowej organizacji handlowej, jaka ma powstać na międzynarodowej kon-

ferencji w Genewie w kwietniu rb. prezydent Truman wyjaśnił, że organizacja ta ma zastosować w dziedzinie stosunków handlowych te same zasady słuszności, które ONZ, stara się stosować w dziedzinie polityki.

# Przed zjednoczeniem amerykańskich związków zawodowych

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Kongresu Amerykańskich Przemysłowych Związków Zawodowych, Murey, oświadczył przedstawicielom prasy, że Kongres Przemysłowych Związków Zawodowych zaakceptował propozycję Amerykańskiej Federacji Pracy, dotyczącą się pertraktacji w sprawie połączenia obu central zawodowych. W tym celu Kongres wyłonił komitet z pięciu orob z Murrayem na czele. Komitet Kongresu proponuje przede wszystkim Amerykańskiej Federacji Pracy wspólną akcję przeciwko ustawom antyrobotniczym. Po osiągnięciu porozumienia w tej sprawie, zostaną omówione i inne zagadnienia, dotyczące jedności robotniczej.

W odpowiedzi na list przewodnicząca-

go Amerykańskiej Federacji Pracy, Greena, w sprawie jedności organizacyjnej, Murrey oświadczył, że obie organizacje zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego klasie robotniczej, na skutek braku jedności między Kongresem a Federacją. Wrogowie klasy robotniczej są zdecydowani i dążą do odebrania masom pracującym ich zdobycy drogą wprowadzenia ustaw antyrobotniczych. Należy więc przeciwstawić im wspólny front klasy robotniczej.

Kongres zaproponował przyciągnięcie do pertraktacji w sprawie jedności Związków Zawodowych również tych Związków Zawodowych, które nie należą do żadnej z central.

my Moskwę po omówieniu wszystkich spraw politycznych i gospodarczych, które interesują nasze państwa.

Sojusz, który łączy Polskę i Związek Radziecki powstał ze wspólnej walki przeciwko faszyzmowi i hitleryzmowi. Teraz sojusz ten staje się coraz bardziej sojuszem pokojowej współpracy dwóch braterskich, sąsiednich narodów słowiańskich.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z przeprowadzonych tu rozmów, które dotyczyły spraw gospodarczych i nadzwyczaj doniosłych zasadniczych kwestii politycznych.

Mogę stwierdzić, że w tych kwestiach istnieje całkowita zgodność poglądów obu rządów — rządu radzieckiego i rządu polskiego.

Jestem zdumiony szybkością, z jaką Wasz kraj odbudowuje się po wojnie i usuwa wszystkie ślady najazdu faszystowskiego. My również w naszym kraju przystąpiliśmy do wielkiego dzieła odbudowy. Kroczymy tą samą wspólną drogą budowy i konsolidacji pokoju, budowy i konsolidacji bezpieczeństwa państw słowiańskich.

Drogi tej nie porzucimy! Jesteśmy pełni szacunku i podziwu dla Waszego wodza, który kierował Waszymi wysiłkami w czasie wojny i kieruje nimi obecnie w czasie pokoju — dla naszego wielkiego przyjaciela generalissimo Stalina.

Wracamy do naszego kraju, by oświadczyć narodowi polskiemu, że sojusz ze Związkiem Radzieckim nie jest jedynie koniecznością polityczną, podjętą na doświadczeniem ostatniej wojny. Jest on poddyktowany zasadniczą, najzwrotniejszą koniecznością wspólnego bezpieczeństwa narodów słowiańskich, koniecznością budowy pokoju niepodzielnego, pokoju, którego jednym z głównych fundamentów będzie sojusz polski i ZSRR.

Obywatele Moskwy! Pozdrawiam Was w imieniu Rządu Polskiego i w imieniu mieszkańców stolicy Polski Warszawy, która odradza się z ruin!

## Powrót do kraju

**MOSKWA PAP.** — Dnia 5 marca premier Cyrankiewicz i minister przemysłu Mine omścili Moskwę żegnani na dworcu Białoruskim przez wiceprzewodniczącego rady ministrów oraz ministra spraw zagranicznych Mołotowa, wiceministra Wyszyńskiego, wiceministra handlu zagranicznego ZSRR Siemczastnowa, wiceprzewodniczącego moskiewskiej rady miejskiej Abramowa, przedstawiciela handlowego Zw. Radzieck. w Polsce Łaszkowa, dowódcę garnizonu moskiewskiego gen. Sinłowa, dyrektora protokołu dyplomatycznego Mołoczkowa i dyrektora wydziału europejskiego ministerstwa spraw zagranicznych Aleksandrowa. — Prócz tego na dworcu obecni byli członkowie ambasady polskiej w Moskwie z charge d'affaires Wolpem na czele oraz przedstawiciele dyplomatyczni obcych państw, akredytowani w Moskwie.

Wzdłuż peronu była ustawiona warta honorowa. Orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i Związku Radzieckiego.



# Do młodzieży Gdzie będziemy mieszkać?

Zarząd Główny Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wysłał w 1947 roku na kolonie letnie około 50 tysięcy dzieci najsłabszych fizycznie, dzieci ludzi pracy.

Dzieci wymagają troskliwej, serdecznej opieki, o którą chcemy Was, starszą młodzież, prosić. W tym celu organizujemy kurs dla wychowawców kolonijnych. Pragniemy, aby uczestnikami tego kursu była młodzież szkół średnich. Wiemy, że młodzież rozumie obecną sytuację dziecka i napewno licznie zgłosi się na ten kurs, a po jego ukończeniu — do pracy na koloniach letnich RTPD.

Kurs dla pracowników kolonii letnich trwać będzie trzy miesiące: marzec, kwiecień i maj. Wykłady odbywać się będą trzy razy w tygodniu po trzy godziny.

Podania należy składać: Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — Zarząd Oddziału, Łódź, Piotrkowska 165.

Po ukończeniu kursu absolwenci będą zatrudnieni na koloniach letnich RTPD. Pracownicy otrzymują bezpłatny przejazd, mieszkanie, wyżywienie oraz wynagrodzenie pieniężne.

KIEROWNICTWO  
DZIAŁU SZKOLENIOWEGO

Odbiciem nastrojów i bolączek szarego obywatela jest napływająca do redakcji poczta, w której nasi Czytelnicy dzielą się z nami swymi uwagami na tematy zarówno bieżących wypadków politycznych i zjawisk gospodarczych, jak i wszelkich własnych bolączek bytowych, wynikłych na skutek złego funkcjonowania tego lub innego odcinka naszego życia gospodarczego. Ostatnio tematem głównym narzekań i utyskiwań to sprawa mieszkaniowa, oglądana oczyma nie człowieka bezdomnego, lub gnieźdzącego się wraz z rodziną gdzieś kątem, ale przez obywateli dysponujących przydzielonym im locum w domach łódzkich. Gros tych skarg to słuszne zresztą zarzuty pod adresem zarządu Nieruchomości Opuszczonej.

Ob. Goszczyńska, zam. w domu przy ul. Piotrkowskiej 109 m. 36 podaje, że zamieszkały przez nią dom jest pozbawiony, na skutek zepsucia się studni, wody i nie został przyłączony do miejskiej sieci kanalizacyjnej mimo, iż jego lokatorzy

złożyli na ten cel już pół roku temu pieniądze. W tymże domu w dwóch mieszkaniach na pierwszym piętrze przeciękał sufit i na skutek zatkania się rur nieczystości lały się po ścianach. Zamiast naprawić uszkodzenia, Zarząd Nieruchomości przewlekał sprawę, formalizując w sprawie remontów.

Komitet domowy domu przy ul. 6-go Sierpnia 32 donosi nam o fatalnej pracy tamtejszej administratorki, która poza inkasem komornego nie interesuje się stanem posesji. Wody brak i studnia zepsuta, zapchane i uszkodzone od kilku miesięcy ścieki podwórzowe doprowadziły do tego, że woda deszczowa i śniegowa, nie mogąc odpłynąć zalewa podwórce, piwnice i podmywa fundamenty domu. A lokatorzy muszą iść do pracy, brnąć po kostki w wodzie. Mieszkańcy lokali nieskanalizowanych w tym domu nie mogą korzystać z ustępu podwórzowego, gdyż na skutek pęknięcia rury doprowadzającej wody, nieczystości przelewają się drzwiami ustępu na podwórce.

Wreszcie z tej samej kategorii żalów ob. L. Aitner, zamieszkały w domu przy ul. Krośnieńskiej 8 m. 3 pisze, że w tej posesji „brudy są olbrzymie, nie ma dozorczy ani osoby, która by się tym zajęła... Melduje do różnych władz... a nie ma kto zarządzić, żeby ten stan usmać. Żeby ktoś przyszedł zobaczyć co się na posesji dzieje, nie ma wody, nie ma porządku”.

Liczne tego typu skargi i zarzuty wpływają do naszej redakcji. Wybraliśmy ze stosu tej korespondencji o stanie gospodarki na posesjach będących we władaniu Zarządu Nieruchomości Opuszczonej tylko kilka typowych przykładów.

Na podstawie podanego materiału informacyjnego jak i na podstawie setek podobnych zaobserwowanych przez nas wypadków możemy śmiało stwierdzić, że nie tylko brak funduszy, ale i nieudolna, pozbawiona sprężystości i troski o majątek miejski gospodarka panuje w instytucji, która do zawiadywania domami opuszczonymi jest powołana. Dzięki indolencji jej urzędników, obecnie u schyłku zimy mamy możliwość skonstatować, że domy, nad którymi pieczę sprawuje ten urząd, traktowane były nieomal jako dobro bezpańskie. Jedynie w niewielkiej ilości posesji zatroszczono się o konieczne zabezpieczenie przed mrozami rur i instalacji wodociągowych. Woda z pękniętych instalacji zalewa klatki schodowe i mieszkania. Ruina domów dzięki temu postępuje w tempie błyskawicznym.

Istniejące komitety domowe są ciałami, pozbawionymi jakiegokolwiek egzekutywy w sprawach gospodarczych. Administratorzy z ramienia zarządu ograniczają swe obowiązki do pobierania komornego a domy i ich obejścia niszczeją, brudy zarastają podwórza i nie widąc troski i pracy instytucji, która powinna przy istniejącym, katastrofalnym głodzie mieszkaniowym zająć się serio niedopuszczeniem do ostatecznego zrujnowania budynków mieszkalnych, istniejących na terenie naszego miasta.

Wiemy, że Zarząd Nieruchomości Opuszczonej usiłować będzie usprawiedliwić się brakiem potrzebnych funduszy z powodu zbyt niskiego komornego. Ale czy w trosce o dobro publiczne postawił on przed odpowiednimi władzami sprawę czy to podwyżki komornego, czy też stworzenia drogi tego lub innego opodatkowania lokatorów — w zależności od posiadanego mieszkania — niezbędnej dla konserwacji domów funduszu? Czy odwołał się do samych lokatorów, którzy chętnie gotowi są iść na pewną ofiarę ze swej strony, aby mieć cały dach nad głową? I.K.

## Interpelacje naszych Czytelników

# Kilka pytań starego robotnika

Jesteśmy copperską małą farbarnią „Skomasowanej Fabryki Nr. 23”, niemniej uważam, że w naszej sytuacji gospodarczej powinniśmy gospodarzyć oszczędnie i najmniej szary odcinek powinien być kontrolowany.

Niestety od wielu tygodni nitki się nam nie interesuje. Gdy powstają postoje niepotrzebne i ja na to reaguję, słyszę niezmienną odpowiedź: „a pana co to obchodzi, zapłatę otrzymujecie, a to jest najważniejsze”. Nie, to nie jest najważniejsze, moi panowie. Pracuję w tym zawodzie od 36 lat. Pracowałem w różnych fabrykach przez całe życie wyzyskiwali nas właściciele, którzy dbali tylko o własną kieszeń. Doczekałem się na starość wyzwolenia i czy znów my robotnicy mamy dbać teraz tylko o naszą kieszeń? Chodzi o niedbalstwo i szkody w państwowej fabryce.

Chciałem zapytać publicznie Zjednoczenia kto odpowiada za remonty w naszej fabryce? Przychodzą ludzie, biorą pieniądze, a po ich odejściu po dokonaniu napraw w suszarni jak było tak i zostało.

Kto się tym zainteresował, że przez „zreperowany” dach leje się nadal woda na parową maszynę, która rdzewieje, a deszcz wymywa oliwę? Peco w zeszłym roku ustawiono motor elektryczny dla uruchomienia

fabryki, wydano wiele tysięcy złotych, a stoi on bezczynnie do dnia dzisiejszego? W jakim to celu zrobiono? My robotnicy doskonale się orientujemy, że w tym miejscu tej maszyny nie można uruchomić. Mogą to także stwierdzić inżynierowie.

Zato oszczędza się na najbardziej elementarnych narzędziach, przy pomocy których można by wiele rzeczy zreperować na miejscu, a nie przepłacać w prywatnych warsztatach. Oszczędza się także na odzieży

ochronnej. Niektórzy robotnicy do tej pory nie otrzymali fartuchów zagwarantowanych w umowie. Nikt nie otrzymał rękawic koniecznych przy naszej pracy.

Stawiam te kilka pytań, ja, stary robotnik, i proszę nasze Zjednoczenie o odpowiedź.

W. K.  
Slusarz farbarni „Skomasowanej fabryki oddział Nr. 23”.  
(nazwisko znane redakcji)

## Jeszcze o pracownikach Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Tuszynie

Dnia 20 grudnia w Nr. 351 „Głosu Robotniczego” zamieszczona była korespondencja działkowców z Tuszyna na temat p. Derkacza, ongiś prześladowcy chłopów, dziś „działacz” w Samopomocy Chłopskiej. Myślałem, że po takich wiadomościach p. Derkacz opuści szeregi chłopskiej organizacji. Niestety nic się w naszej spółdzielni nie zmieniło. Pan Derkacz rządzi w spółdzielni nadal, a do pomocy ma nie lepszych od siebie, że wspomnę chociażby o p. Wacławie Kudrzyckim.

Ten pan Kudrzycki wyrzucy z pracy w

magistracją za nadużycia gospodarcze, jako bojowy działacz PSL został magazynierem w Spółdzielni „Rolnik”, a w Samopomocy Chłopskiej jest członkiem... Komisji Rewizyjnej.

Nie dziwnego, że przy takich „rewidentach” wszystko w Spółdzielni jest w porządku. Pensje personelu sklepowego wynoszą 70.000 zł. miesięcznie, a towaru w sklepie tyle, że dobry chłop mógłby go za jednym zamachem wynieść na plecach.

Ciekawy jestem jak długo jeszcze będą rządzić tacy skompromitowani peselowcy spółdzielni chłopskimi! Czy nie czas było by skończyć z takim stanem rzeczy i do władz Samopomocy Chłopskiej oraz Spółdzielni powołać uczciwych chłopów, którzy znając potrzeby wsi, umieliby i chcieliby pracować w interesie mas chłopskich.

TUSZYŃIAK

## Film z wyborów w Polsce

wyświetlony w Ameryce

Specjalne wydanie „Kroniki” filmu Polskiego z wyborów w Polsce, było wyświetlane w programie w 18.000 kin w Stanach Zjednoczonych, w seansach pięciu największych tygodników filmowych „Paramount”, „Fox Movietone News”, „Universal News”, „News of the day”, i „Pathe”. We Francji film ten wyświet-

lony trzy tygodni: „Gaumont”, „Eclair Journal” i „Les actualites Francaises”, „Metro News”, w serwisie światowym wyświetlało kronikę polską w 22 krajach. Ponadto zdjęcia z wyborów zamieścił holenderski tygodnik „Polygon”, belgijski „Societe Belge”, niemiecki „Augenzeuge” i inne.

## Dwa miliony widzów w kinach objazdowych

W roku ubiegłym czynnych było w kraju 50 kin objazdowych, z tego w okręgu bydgoskim 4, gdyńskim — 3, katowickim — 5, krakowskim — 3, lubelskim — 5, łódzkim 9, poznańskim — 6, szczecińskim — 3, warszawskim — 5, wrocławskim — 2, białostocko-olsztyńskim — 3, radomskim — 3.

Z tej liczby 31 są kinami wiejskimi, dojeżdżającymi do najbardziej odległych za-

kątków kraju, reszta zaś to kina świetlicowe. W ciągu roku na terenie całego kraju kina objazdowe dały przeszło dziewięć tysięcy seansów, które zgromadziły przeszło dwa miliony widzów. Imponująca ta cyfra świadczy wymownie o popularności filmu i potrzebie tej rozrywki w miejscowościach nie posiadających teatrów i kinematografów.

## Przemysł chemiczny dla wsi

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego podpisała w ostatnich dniach umowę ze „Społem” i P.C.H. na dostawy artykułów przemysłu chemicznego dla wsi w pierwszym półroczu 1947 r.

Poza nawozami sztucznymi przemysł chemiczny dostarczy m. in.: białdła 2400 ton, proszku do prania 2000 ton, opon rowerowych 27.500 sztuk, pasty do obuwia 10.000 tuzinów, 100.000 smoczków, 30.000 kg esencji oetowej, 36.000 kg ultramaryny, po 300 ton smoly preparowanej dachy i paku w kawałkach.

Dostawy białdła i proszku do prania są nieco mniejsze niż w poprzednim półroczu, gdyż podczas gdy poprzednio całkowita produkcja tych artykułów, przeznaczonych do sprzedaży komercyjnej skie-

rowana była na wieś, to obecnie 60 proc. produkcji komercyjnej skierowana zostanie na wieś, zaś 40 proc. do miasta.

## Śladem interpelacji Czytelników

# Odpowiedź P S S w sprawie „moskalików”

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy wyjaśnienie Powszechniej Spółdzielni Spożywców w Łodzi w poruszanej przez nas sprawie „moskalików”.

Wyjaśnienie to przytaczamy w brzmieniu dosłownym.

„W związku z listem do Redakcji „Głosu Robotniczego” ob. Różyckiego Janusza, jaki ukazał się dnia 5 marca br. pod tytułem „Jak szybko zdobyć majątek?” zarzucającym PSS niewłaściwe potraktowanie sprawy sprzedaży tak zwanych „moskalików” należy wyjaśnić:

„Moskaliki” były i są sprzedawane w sklepach spółdzielni detalicznie po cenie zł. 230 za kilogram, w tą jedynie różnicą, że obecnie sprzedaje się w stołkach, aby udo-

godnić nabywanie niemających odpowiednich naczyń.

Stoik „moskalików” wagi netto pół kilo kosztuje 150 zł., w czym figuruje koszt stoika 20 zł. Natomiast odnośnie zarzutu wykupienia „moskalików” ze sklepów PSS i sprzedaży przez prywatnych sklepikarzy po cenach wygórowanych, trzeba podkreślić, iż też same „moskaliki” sprowadziły i inne firmy między innymi „Społem”, Centrala Rybna, itp., tak że zarzut ten jest nieistotny.

Należy nadmienić, iż Delegatura Departamentu Kontroli Ministerstwa Aprobizacji i Handlu przeprowadziła w PSS badania w tej sprawie potwierdzając wiarygodność udzielonych wyjaśnień.”

W związku z tym wyjaśnieniem pozostaje nadal sprawą otwartą marża zarobkowa „inicjatywy prywatnej”. Podczas gdy PSS sprzedaje „moskaliki” już detalicznie po 280 złotych za kilogram — to dlaczego sklepy prywatne sprzedają tenże sam towar nadal po 700 złotych za kilogram?

Interpelacja naszego Czytelnika o niepomiarnych zarobkach i szybkim bogaceniu się inicjatywy prywatnej pozostaje nadal sprawą otwartą. Nawet gdyby prywatni kupcy płacili po 280 złotych za kilogram — to pobieranie 150 procent haraczu z kupujących jest... co najmniej za bardzo wygórowane. I tę sprawę winny skontrolować odpowiednie władze.

**CZYTAJCIE I OGŁASZAJCIE SIĘ  
W „GŁOSIE  
ROBOTNICZYM”  
najpopularniejszym dzienniku  
w województwie**



# "WOLNA PRASA"

W Ameryce ukazała się broszura pt. „Wolna prasa” George Meriona. Autor broszury jest starym dziennikarzem, był korespondentem wojennym i zna Europę, Północną Afrykę, Indie. Był również korespondentem podczas wojny domowej w Hiszpanii. Ostatnio był współpracownikiem amerykańskiego pisma „Daily Mirror”.

## Wolność, ale dla kogo?

Stosunek autora do wolności prasy w USA charakteryzuje tytuł pierwszego rozdziału broszury: „Wolna — dla milionerów”. W rozdziale tym czytamy: „Prawo jest sprawiedliwe i równe dla wszystkich. Zabrania ono spać na ławkach bulwaru zarówno robotnikowi pozabawionemu pracy, jak i milionerowi, daje prawo każdemu kupować lub organizować ogromne przedsiębiorstwa zwane gazetą”.

Lecz czy pracujący mają rzeczywistą możliwość realizacji tego prawa? Na pytanie to autor odpowiada: „Dla wydania w Ameryce codziennej gazety konieczny jest kapitał, który przekracza możliwości człowieka pracy. Koszt samych tylko nowoczesnych maszyn drukarskich wynosi kilka milionów dolarów. Na pierwszych parę trudnych lat, póki gazeta nie spopularyzuje się, trzeba jeszcze kilka milionów dolarów”.

— Wszystkie Związki Zawodowe USA razem wzięte — mówi Merion — nie były w stanie wydać ani jednej gazety, która mogła pod względem materialnym i kolportażu dorównać prywatnej, należącej do miliardera. — Autor przytacza sumy, za które można kupić wychodzącą już gazetę. Tak np. drugorzędna gazeta „Philadelphia Inquire” została sprzedana w 1930 r. za 18 milionów dolarów.

## Monopol na prasę posiadają miliarderzy.

Nie wystarczy jednak mieć kapitał na wydanie gazety. Merion przytacza przykład M. Philla, który otrzymał spadku 164 miliony dolarów i ośmielił się rozpocząć walkę z monopolistami „przemysłu kształtującego opinie publiczną”. Phill zaczął wydawać gazetę „Chicago Sun”. Musiał wydać miliony, by zorganizować sieć własnych korespondentów, gdyż agencje telegraficzne „Associated Press” i „International News Service” nie chciały mu udzielać swych informacji.

Dostęp do kliki, która fabrykuje w sposób monopolistyczny opinie publiczną, jest ściśle zamknięty. Nic więc dziwnego, że ilość wydawnictw codziennych w USA stale maleje. Podczas gdy w roku 1909 wydawano w Stanach Zjednoczonych 2690 gazet, to do 1945 roku ilość ta

spadła do 1744. Przyczyną w 25 największych miastach wszystkie gazety należą do trzech właścicieli. „Jeśli nikt z postronnych, prócz miliardero-wydawców, nie może stać się właścicielem gazety, to czyje stanowisko ona wyraża? Odpowiedź na to pytanie jest jasna: stanowisko swoich właścicieli” — stwierdza autor. Potężna agencja „Associated Press” dostarcza informacji określającej co i jak powinien myśleć przeciętny Amerykanin — czytelnik 1300 z 1744 gazet, wychodzących w USA.

## Uczciwy dziennikarz pozostaje bez pracy

Informacja w amerykańskiej prasie to przede wszystkim sensacja, świadome zniekształcenie prawdy. „Nie tylko skomplikowane problemy międzynarodowe, lecz także tematyka miejscowa zostaje zniekształcona do niepoznania”.

Informacja, przekazywana ze wszystkich kątów świata, jest skrajnie tendencyjna. „Uczciwy reporter lub korespondent, bez względu na intencje, jest skazany na niepowodzenie”.

Amerykańscy wydawcy wymiewają swoich „zacończonych” rywali — burżuazyjną prasę Europy, gdzie jeszcze za rozpowszechnienie potrzebnej informacji kapitaliści dają gazetom łapówki. Ta prymitywna metoda została już dawno w Ameryce porzucona.

Gospodarze prasy — to najbardziej

wplywowi członkowie klasy posiadającej. „Goering i Rosenberg nie musieli zwracać się do Hearsta i dawać mu łapówkę, by wyrażał życzenia hitlerowców pod swoimi nagłówkami — zaznacza Merion — Hearst znalazł Goeringa i Rosenberga”.

## W walce o monopol światowy

Znaczną część swej książki Merion poświęca sprawie zagranicznej ekspansji amerykańskich agencji telegraficznych.

Do pierwszej wojny światowej czołową rolę odgrywały stare agencje europejskie: angielska — Reutersa, francuska — Havasa i niemiecka — Wolffa. Zawarły one umowę o „sferach wpływów”. Był to więc międzynarodowy kartel informacyjny. Amerykańska agencja „Associated Press” zajmowała wówczas w tym kartelu „upokarzające zaledwie miejsce”.

Po klęsce Niemiec w 1918 roku Wolff stracił podległe sobie terytoria i pozwolono mu obsługiwać tylko Niemcy. Zwycięzcy prowadzili spór między sobą. „Associated Press” zyskała niewiele. Havas zatrzymał kraje bałkańskie, ale Grecja i Turcja przeszły w sferę wpływów Reutersa.

Druga wojna światowa zapoczątkowała bardziej zasadniczy przełom w tej dziedzinie. Świat zaczęła opanowywać informacja amerykańska. „Associated Press” zmusiła jeszcze w przeddzień woj-

ny swych konkurentów, a przede wszystkim Reutersa, by przyjęli amerykańską zasadę „swobody konkurencji”, która — jak wiadomo — Amerykanie propagują we wszystkich dziedzinach światowego handlu. „Nowy system zapewni amerykańskiej informacji możliwość przenikania na terytoria, na których Anglia, Francja i Niemcy korzystały ze szczególnych uprawnień — zaznacza Merion — tak jak przemysłowo-wojenny potencjał USA torował drogę dla przenikania politycznego i gospodarczego Amerykan w uświęcone rezerwy innych państw”.

Przeszkody w opanowaniu całego świata przez informację amerykańską stanowią — jak pisze Merion — ZSRR, młoda demokracja wschodniej Europy i siły antyimperialistyczne w kolonialnych i na wprost kolonialnych krajach. „Monopolistyczna wojna prasy” mobilizują obecnie przeciw nim całą szantażową artylerię atomowej dyplomacji”.

Merion widzi wszystkie trudności, jakie napotykają siły demokratyczne w nadchodzącej walce o faktyczną wolność prasy. Merion uważa, że jedynym z najważniejszych elementów zwycięstwa w tej walce powinno się stać „rozpowszechnienie świadomości klasowego charakteru i funkcji prasy w całości”.

Broszura G. Meriona jest ciekawym obrazem prasy, namalowanym przez dziennikarza amerykańskiego, znającego dobrze zakulisowe życie „przemysłu kształtującego opinie publiczną”.

# Nie będzie epidemii groźnych chorób zakaźnych

Każda wojna przynosi ze sobą nasilenie fali chorób zakaźnych, w szczególności duru brzusznego i plamistego, paratyfusu, czerwonki i innych. Wędrowni ludności, głód, niehygieniczne warunki życia, łatwo powodują powstawanie i rozprzestrzenienie się epidemii zwłaszcza w pierwszym okresie powojennym, kiedy życie zaczyna się dopiero normalizować. Teren łódzki wzbudził szczególną troskę wśród władz sanitarnych, ze względu na to, iż miasto nasze i przed wojną nie należało bynajmniej do najlepiej postawionych pod względem stanu zdrowotnego ludności. Niedostateczna sieć wodociągowa i kanalizacyjna, brak większej rzeki w pobliżu tak wielkiego skupiska ludzkiego, wszystko to sprawiło, że na terenie łódzi istniały mniejsze lub większe ogniska chorób zakaźnych.

Przygotowując się do ewentualnej rozprawy z epidemiami, władze sanitarne wytyczyły wszystkie siły, żeby im zapobiec. Obecnie można z całym spokojem twierdzić, że zarządzenia wydane w porę a w szczególności

szczepienia ochronne przeprowadzone w latach 1945-46 w zupełności spełniły swoje zadanie.

Liczba zachorowań na ostre choroby zakaźne spada coraz bardziej. Obawy co do zwiększenia się ilości przypadków duru brzusznego i plamistego, gdy natężenie tych chorób wzrasta corocznie w okresie zimowym, okazały się płonne. W ubiegłym miesiącu nie było ani jednego wypadku duru plamistego. Dur brzuszny zanotowano tylko w 11 wypadkach. Inne ostre choroby zakaźne jak błonica, czerwonka miały bardzo nieznaczne natężenie.

Natomiast zawitał do nas nieznanym dotychczas i zupełnie nieproszony gość — zimnica czyli febra. Chorobę tę przyniesli niektórzy repatrianci powracający z terenów azjatyckich Związku Radzieckiego. Zanotowano wzrost przypadków zimnicy i stwierdzono powstanie miejscowego ogniska tej choroby. Ministerstwo Zdrowia a w szczególności Nadzwyczajny Komisariat do walki z epidemiami zmobilizował wszelkie środki dla zlikwidowania tych ognisk. Na szczęście choroba ta w naszym klimacie nie ma dogodnych warunków rozwoju.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiony jeszcze jeden szpital Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Zagajnikowej. Miasto nasze zyska nową niezwykle cenną placówkę zdrowotną, o najnowocześniejszych urządzeniach, wyposażoną w ponad 800 łóżek. Może to przyczyni się wreszcie do radykalnej poprawy na odcinku lecznictwa szerokich rzesz ubezpieczonych pracowników.

Złoto nasza rodzima grypa wykorzystala swój „sezon” w pełni. Liczba zachorowań na grype była tak wielką, że nie dała się ująć statystycznie. Pewną jest rzeczą, że w ubiegłych tygodniach chorowało na grype kilkaset tysięcy łodzian. Na szczęście, w olbrzymiej większości wypadków przebieg choroby był łagodny i pacjenci wrócili do zdrowia. Pamiętajcie jednak należy o komplikacjach pocho-robawych, które w przypadku grypy są szczególnie częste i niebezpieczne.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiony jeszcze jeden szpital Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Zagajnikowej. Miasto nasze zyska nową niezwykle cenną placówkę zdrowotną, o najnowocześniejszych urządzeniach, wyposażoną w ponad 800 łóżek. Może to przyczyni się wreszcie do radykalnej poprawy na odcinku lecznictwa szerokich rzesz ubezpieczonych pracowników.

Jaroslav Hasek

295

## Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej

(Przekład Fawla Hulki-Laskowskiego)

Mieliśmy takich kadeckich zastępców pięcioro i zrazu obżerali się wszyscy samymi suchymi gromólkami w kantynie, ponieważ nigdzie im jeść nie dawali, aż zabrał się do nich raz pewnego oberlajtanta Wurm i zakazał im chodzić do kantyny dla prostych szeregowców, bo — powiada — uchybia to honorowi zastępców kadetów. Ale cóż oni mieli robić, kiedy do kantyny oficerskiej ich nie puszczały? Byli jakby zawieszani w powietrzu i w ciągu niewielu dni przeszli przez istny czyściec udręk, aż jeden z nich wskoczył do rzeki Malszy, a drugi zbiegł nie wiadomo dokąd i po dwóch miesiącach pisał do pułku, że jest w Marcku ministrem wojny. Było ich czterech, bo tego co się topił w Malszy wyłowili żywcem. W chwili, gdy się topił, był bardzo wzburzony i zapomniał zupełnie, że umie pływać i że zdał egzamin na dyplom ze sztuki pływania. Odstawili go do szpitala, ale i tam nie wiedzieli, co z nim zrobić, czy go mają przykryć koldra oficerska, czy też zwy-

czając derką żołnierską. Znaleźli wreszcie wyjście z tej trudnej sytuacji i nie dali mu żadnej koldry w ogóle, ale zawinęli go w mokre prześcieradło, tak że po upływie pół godziny biedak prosił, żeby go puścili z powrotem do domu. I to był właśnie ten, którego zamknęli w pace razem ze mną, a był cały mokry. Siedział ze mną chyba cztery dni i dobrze mu było, ponieważ dostawał tam regularne pożywienie, wprawdzie aresztanckie, ale stałe i pewne. Na piąty dzień przyszli go zabrać, a po pół godzinie wrócił do mnie po zapomnianą czapkę i pisał z radości. Rzekł do mnie wtedy: — Nareszcie przyszło rozporządzenie dotyczące nas. Od dzisiaj my zastępcy kadetów, będziemy zamknięci w areszcie na odwachu między oficerami, na pożywienie możemy sobie dopłacać w kuchni oficerskiej, jeść będziemy dostawali po wyjściu oficerów, sypiać będziemy z szeregowcami, kawę będziemy dostawali także z kuchni szeregowców i tytoń będziemy fasowali z prostymi żołnierzami.

Dopiero teraz feldkurat Martinec opamiętał się tak dalece, że przerwał wywody Szwejka zdaniem, które treścią swoją nie należało bynajmniej do rozmowy poprzedniej.

— Tak jest, kochany synu! Są takie sprawy między niebem a ziemią, nad którymi należy zastanawiać się z miłością w sercu i z ufnością w nieskończone miłosierdzie Boże. Przybywam, drogi synu, aby ci udzielić pociechy religijnej.

Zamilkł bo wszystko, co powiedział, wydawało mu się nieodpowiednie. Idąc do Szwejka układał sobie treść i formę przemówienia, którym miał nieszcześliwca doprowadzić do rozmyślenia nad sobą i do wiary w odpuszczenie grzechów w niebie, gdy kajać się będzie i okaże skrucę prawdziwą.

Teraz zastanawiał się, co by tak powiedzieć jeszcze, ale Szwejk przerwał jego rozmyślenia pytaniem, czy nie ma papierosa.

Feldkurat Martinec dotychczas nie nauczył się palić i to było niejako ostatnim szczątkiem utraconej niewinności. Czasem u generała Finka, gdy miewał już trochę w czubie, próbował palić cygara ale zaraz robiło mu się źle, tak iż miał wrażenie, że anioł stróż przestrzega go łaskotaniem w gardle.

— Nie palę kochany synu — odpowiedział Szwejkowi z niezwykłym do- stojeństwem.

— To dość dziwne — rzekł Szwejk.

— Znałem wielu feldkuratów, a każdy z nich kurzył jak nie przysięgając gorzelnia na Zlichowie. Feldkurata w ogóle nie umiem wyobrazić sobie niepalącego. Jednego tylko znałem takiego, co nie palił, ale za to żuł on tytoń tak zaciekłe, że podczas kaza- nia popłuł całą kazalnica. A skąd też pan pochodzi panie feldkurat?

— Z okolic Nowego Jiczyna — głosem zgnębnym odezwał się c. k. wielobny Martinec.

— To może pan feldkurat znał niejaka Rużenę Gaudersównę, która za- przeszedłszy roku pracowała w pewnej winiarni przy ulicy Platnerskiej w Pradze i, niech sobie pan feldkurat wyobrazi, zaskarżyła kiedyś osiemnastu chłopca do sądu o alimenty, ponieważ porodziła bliźniaczki. Jedno z tych bliźniąt miało jedno oko niebieskie a drugie czarne, więc ona wywnioskowała z tego, że odpowiedzialność za to spoczywa na czterech panach z podobnymi oczami, jako że ci panowie do owej winiarni chodzili na wino i coś tam z nią mieli. Drugie z bliźniąt miało chromą nóżkę tak samo jak pewien radca magistratu, który także chodził do tej winiarni, i miało to dziecko sześć palców u jednej ręki jak pewien poseł, który był codziennym gościem owego lokaliku.

(D. c. n.)



## Odprawa sekretarzy

Komitetów Powiatowych PPR

Dnia 5 marca w Wojewódzkim Komitecie PPR w Łodzi odbyła się odprawa I-szych sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich, pod przewodnictwem I-go sekretarza WK PPR — tow. Mariana Minora.

Na porządku dziennym stały sprawy organizacyjne, które omówił tow. Minor i gospodarze, które referowali tow. tow. Grzesiak i Cyganek. W ożywionej dyskusji głos zabierali tow. tow.: Balcerski (Kutno), Galiński (Sieradz), Bartczak (Łask), Kaleta (Zgierz), Stańczyk (Końskie), Stasiak (Ozorków), Pawłowski (Łęczycę), Kusa (Pabianice) i Rosiński (Łowicz).

Dyskusja wykazała, że praca w organizacjach PPR jest nadal bardzo intensywnie prowadzona i że szeregi nasze w terenie rosną nieustannie. Na dzień 5-go marca organizacja PPR przekroczyła liczbę 29.000, przy czym daje się zaobserwować znaczny przyrost członków z szeregow inteligencji zawodowej. TO.

## ODPRAWA SEKRETARZY KÓL WIEJSKICH

Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi zawiadamia, że w czwartek, dnia 13 marca o godz. 10 rano w Centralnej Szkole PPR w Łodzi, Al. Kościuszki 65, odbędzie się

## 1-sza Wojewódzka Konferencja Sekretarzy Kół Wiejskich, pod hasłem jedności robotniczo-chłopskiej.

Na konferencję winni również przybyć sekretarze gminni i instruktorzy rolni komitetów Polskiej Partii Robotniczej.

# Walka z przerosłami trwa

Słuszne zarządzenia Dyrekcji Włókien Sztucznych

Akcja porządkowania etatów w przemyśle włókienniczym stopniowo się rozwija. Po przeprowadzeniu reorganizacji w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego, w wyniku której ilość etatów została zmniejszona z 300 na 200, przyszedł kolej na następne ogniwa organizacyjne.

Jak się dowiadujemy, została już podobna akcja przeprowadzona i w Dyrekcji Włókien Sztucznych. Czterdziestu spośród 113 dotychczas zatrudnionych

## Rozwój Spółdzielczości na Wybrzeżu

Spółdzielczość na Wybrzeżu może poszczycić się wielkimi rezultatami. „Społem” posiada tu zorganizowanych 13 Oddziałów i Składowic jako hurtowni spożywczych dla spółdzielni terenowych, oraz sklepów prywatnych.

Dział Produkcji prowadzi 9 fabryk artykułów spożywczych. Okręgowy Dział Młynarski prowadzi 5 młynów własnych i zarządza 12 młynami i 3 piekarniami Zjednoczenia Młynarsko-Piekarskiego.

Wszystkie budynki zarówno jak zakłady produkcyjne, młyny, były zdewastowane. Wysiłkiem ludzi oraz nakładem wielomilionowego kapitału zakłady te zostały uruchomione. Dalsza odbudowa przewidziana jest w 3-letnim planie gospodarczym.

Sieć spółdzielni w ilości 250 zrzeszająca 400 tysięcy członków wnosi poważny wkład w życie gospodarcze Wybrzeża. Spółdzielnie te mają 265 sklepów i magazynów oraz 91 różnorodnych zakładów przemysłowych.

W akcji „Przemysł dla wsi” spółdzielczość jest jedynym aparatem który dostarcza towar po godzniej cenie docierając do najdalszych zakątków wsi, głównie poprzez gminne spółdzielnie Sopotnicy Chłopskiej.

Spółdzielnie rolniczo-handlowe niosą pomoc w zagospodarowaniu terenu dostarczając materiały siewne, nawozy sztuczne, paszę, węgiel, a także odbierając plody rolne za którą rolnik otrzymuje najwyższe ceny.

Spółdzielczość Wybrzeża organizuje spółdzielnie rzemieślnicze, branżowe, dla każdego rodzaju rzemiosła, zajmując się jednocześnie organizacją zbytu produkcji.

Spółdzielczość na Wybrzeżu Polskim przy czyniła się w dużym stopniu do odbudowy i rozbudowy aparatu gospodarczego na tym terenie.

## UWAGA PRACOWNICY ŚWIEŁCIC

Wydział Świełcicowy TUR komunikuje, że prace Ogniska Metodycznego Pracy Świełcicowej odbywają się dwa razy w tygodniu:

1) we wtorki — 2 godziny wykładu z zakresu systematycznego nauczania oraz 1 godzina seminarium.

2) we czwartki — 1 godzina zagadnienia aktualne z dyskusją, 1 godzina wykładu z zakresu pracy oświatowej i artystycznej na świełcicy, oraz 2 godziny zajęć praktycznych.

Czwartkowe wykłady pomyślane są jako przygotowanie do pracy świełcicowej zarówno dla kierowników jak i instruktorów.

## Z wędrówek po fabrykach

# U Allarta pracują zbiorowo

Po zetknięciu się z każdą fabryką pozostaje nam pewne wrażenie, które wybijają się na czoło wszystkich pozostałych, jako najważniejsze i istotne.

Dominującym wrażeniem, jakie wyniosłem z Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr. 4 — dawn. Allarta — w Łodzi jest udział całej załogi fabrycznej w usuwaniu w sposób kolektywny i uzgodniony szeregu przeszkód na drodze odbudowy i produkcji.

Nie mogę sobie wyobrazić np. dyrektora fabryki — tow. Szkludlarka decydującego, chociażby w drobniejszych kwestiach fabrycznych bez porozumienia się z kierownikami poszczególnych wydziałów i Radą Zakładową.

Takim najbardziej widocznym mo-

mentem wspólnoty kierownictwa i intensywności pracy są częste odprawy techniczne, które zamiast przeznaczonej dla nich godziny, trwają z reguły kilka bi-tych godzin.

Na odprawach głos zabierają kierownicy działów produkcji, majstrowie fabryki i ci wszyscy robotnicy, którzy chcą zabrać głos w sprawie dotyczącej rozbudowy fabryki i podniesienia produkcji. Na jednej z takich odpraw, która odbyła się w dniu 4-go bm., pozytywnie została omówiona sprawa braku kosztów do przędzy i remontu zapobiegawczego oraz przerzucenie szeregu sił fachowych do oddziałów cierpiących na ich brak.

Gdy z początkiem br. wyłączonych ze stało z produkcji 50 procent czynnych

czesarek i ciągarek z powodu braku skóry na cholewy dla tych maszyn, znaleźli się ludzie — jak tow. tow. Bienias i Banasiak — którzy, nie czekając na przydział skóry, poczynili próby zastąpienia skóry nagumionym materiałem. Próby te przez dłuższy czas nie przynosiły żadnych rezultatów, lecz przy wielokrotnym ich wznowianiu zostały uwieńczono pozytywnym wynikiem. Dziś wiele fabryk łódzkich wprowadziło do swych warsztatów pracy wynalazek tow. tow. Bieniasia i Banasiaka.

Państwowe Zakłady Przem. Wełn. Nr. 4. w Łodzi wysunęły się na czoło wszystkich zakładów pracy tej gałęzi przemysłu i dziś maszerują na czele najlepiej i najwięcej produkujących fabryk tego rodzaju w całej Polsce. Sortownia tej fabryki „prowadzi” w wielkim wysięgu produkcji z 150 procentami wykonanej normy w styczniu i lutym br., a wszystkie oddziały jeszcze odbudowujące się fabryki przekraczają 130 procent normy.

Najlepsi robotnicy Państwowych Zakładów Przem. Wełn. Nr. 4 przekraczają stale nieosiągalne jeszcze w innych gałęziach tego przemysłu normy produkcji. I tak: sortownicza Helena Figurska wykonała w dwu pierwszych miesiącach br. 163 procent normy, Helena Kądziela z tego samego działu przekroczyła ją o 161 procent, Pelagia Stańczyk o 160 procent i Józef Raj o 159 procent normy. Poważnym bodźcem do pracy jest stale realizowany na tej placówce pracy awans zawodowy.

Dawny majster zgrzeblarni — tow. Andrzej Wyczawski za swoją przykładową pracę zaawansował na kierownika pralni i zgrzeblarni wełny.

Tow. Władysław Gierańczak do niedawna podmajstrzy za wprowadzenie wielu ulepszeń w systemie pracy został obecnie majstrem. Ob. Tadeusz Płiszka dziś jest kierownikiem magazynów, gdy dawniej był pomocnikiem magazyniera. Towarzysze Pawlak Waclaw i Bolesław Ornał dawniej podmajstrzy — dziś za wykazanie się należytą pracą i talentem organizacyjnym zostali majstrami oddziałów.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr. 4 robotnicy kierują fabryką, dobrze pracują i awansują.

(D. Z.)

## Do 10-go marca termin zgłaszania się wystawców

W dniu wczorajszym odbyło się w Izbie Rzemieślniczej w Łodzi zebranie wszystkich wystawców — rzemieślników na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Celem zebrania było omówienie sprawy organizowania stoiska rzemiosła łódzkiego.

Do tej pory zgłosiło swój udział w Targach przeszło 90 wystawców, ponieważ jednak w dalszym ciągu jeszcze napływają zgłoszenia, ustalono, że ostateczny termin ich wpływa z dniem 10 marca br. W tym terminie

wszyscy chcący wziąć udział w wystawie, muszą złożyć w Izbie odpowiednie deklaracje i zaliczkę pieniężną.

Następnie postanowiono, że w czasie od dnia 1 do 10 kwietnia br. wszystkie eksponaty muszą już być złożone w Izbie, gdzie następnie zostaną przejrzone przez Komisję Wwalifikacyjną i wybrane do wystawienia.

Blisze szczegóły i listę wystawców podamy po ustaleniu ich przez komisję.

pracowników otrzymało trzymiesięczne wypowiedzenie. Niektórzy ze zwolnionych (około dziesięciu) zostaną przeniesieni do innych działów przemysłu włókienniczego. Pozostali zostaną skierowani do Urzędu Pośrednictwa Pracy, a następnie obejmą pracę na tym odcinku naszego życia gospodarczego, gdzie daje się odczuwać brak sił pracowniczych. Wymówienia miały miejsce jedynie w stosunku do personelu administracyjno-biurowego, a w pierwszym rzędzie dotknęły one pracowników słabo wykwalifikowanych lub nieodpowiednio odnoszących się do pracy. Personelu technicznego zarządzenia te w ogóle nie dotyczą.

Zmniejszenie ilości sił biurowych przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia ich wydajności, do bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy, do lepszego

sprecyzowania zakresu obowiązków i odpowiedzialności każdego pracownika. Dzięki temu wszystkiemu rosnąć będą nowe kadry sumiennych i odpowiedzialnych pracowników administracyjno-biurowych, nie przyzwyczajonych do „spychania roboty na kolegę”. Niezależnie od tego przyczyni się porządkowanie etatów do zmniejszenia odsetka pracowników, niezwiązanych bezpośrednio z produkcją. Spowoduje to z kolei wzrost opłacalności przemysłu włókien sztucznych, zwłaszcza, że Dyrekcja rozważa obecnie projekt zlikwidowania przerosłостей administracyjnych również i w podległych fabrykach.

W obliczu obecnej, trudnej sytuacji gospodarczej należy posunąć oszczędnościowe, przedsięwzięcia w Dyrekcji Włókien Sztucznych, znacząca celowe i godne naśladowictwa.

# Spekulacja artykułami włókienniczymi będzie ukrócona

Postępująca normalizacja stosunków gospodarczych na odcinku włókienniczym ma swoje uzasadnienie w wysokiej już produkcji i dostatecznej podaży towarów. Ostatnio nowoustalone ceny i zmiany, wprowadzone w obowiązującym kup-

ców cenniku, na artykuły włókiennicze, stworzyły dla nieuczciwych elementów kupieckich w handlu detalicznym okazję do zdobywania nadmiernych zysków.

Szereg artykułów tekstylnych, których ceny w nowym cenniku podniesiono nie-

znacznie, nie powinny podrożeć na wolnym rynku, gdzie przed regulacją cen kosztowały znacznie więcej, niż dopuszczają uczciwa kalkulacja.

Obserwowane w handlu detalicznym zjawisko, że na szereg artykułów włókienniczych ceny niewspółmiernie do ustalonych zwykłały i kupcy do sprzedawanych przez siebie towarów dołączają zbyt wysoką marżę zarobkową — nie będzie na dalszą metę tolerowana.

W tych dniach w Centrali Tekstylnej odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Komisji Specjalnej, na której postanowiono rozpocząć szeroką akcję kontrolną i uświadamiającą, mającą na celu ochronę świata pracy przed wyzyskiem, przejawiającym się w formie pobierania w handlu detalicznym nieuzasadnione wysokich cen na tekstylia.

Aby wpłynąć na uporządkowanie handlu detalicznego na odcinku włókienniczym, w najbliższych dniach zostanie zwołana w Komisji Specjalnej konferencja informacyjna w sprawie ukrócenia spekulacji, w której wzięć mają udział przedstawiciele zainteresowanych odłamów kupiectwa oraz organizacji zawodowych i społecznych. Ponadto, aby ukrócić działalność spekulacyjną w handlu włókienniczym, organa Komisji Specjalnej rozpoczynają energiczną akcję kontrolną, która zostanie przeprowadzona nie tylko w naszym mieście, ale i na obszarze całego kraju.

## Czytelnicy piszą

# Jak walczyć ze śniegiem

Towarzyszu Redaktorze! Mieszkam stale w jednym z miasteczek podiódzkich, a pracuję w Łodzi. Obecna zima dała mi się we znaki jak jeszcze nigdy. Śnieg zawałał co kilka dni szyny tramwajowe, a ja musiałem nocować u różnych ludzi — bo dostać się do domu nie było żadnego sposobu.

Wydaje mi się, że tak jednak być nie powinno. Śnieg w Polsce nie jest żadną nadzwyczajną rzeczą, pada sobie każdej zimy i my musimy się z tym stale liczyć.

I tutaj trzeba przyznać, że my jesteśmy trochę sami winni, że tak często komunikacja tramwajowa zostaje u nas przerywana przez ładą zadymkę, że się przy tym motory tramwajowe psują i tak dalej.

Będąc dłuższy czas zagranicą, widziałem w jaki sposób gdzieśindziej walczą się ze śniegiem na torach czy to kolejowych czy tramwajowych.

Qłóż rankiem, po nocej zadymce, wyjeżdża specjalny tramwaj na tory, popycha-

jąc przed sobą specjalny „wozik” w kształcie popularnej „hulajnogi”. Na tym żelaznym woziku siedzi jeden człowiek i w odpowiedniej chwili włącza do biegu osi — cały szereg obracających się rotacyjnie łopatek. Aż miło patrzeć jak taka maszynka pracuje. Śnieg tylko trawa na bok, odrzucany z siłą o kilka metrów.

Taki wagon tramwajowy to nie żadna skomplikowana maszyna. Mam nawet w domu zdjęcie z za granicy, którym naszym tramwajom mogły służyć w każdej chwili.

Myślę, że kilka takich „odgarniaczy” śniegu mogłoby nasi tramwajarze również „wykombinować” u siebie, a wówczas sprawa odgarniania śniegu, zatorów i tp. zostałaby radykalnie usunięta.

O ile mi wiadomo nawet dalekobieżne koleje w krajach naprawdę obfitujących w śniegi, dają sobie rady z tak „straszonymi” u nas zaspami.

JAN JANIĄK



# Jesteśmy przygotowani na groźbę powodzi

## — oświadcza Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy

To samo ciepło wiosenne, które ostаточно w niedługim czasie rozprawi się z zaspami śnieżnymi i oczyści nasze drogi kołowe i kolejowe z „białego niebezpieczeństwa” — to samo ciepło przyniesie niebezpieczeństwo roztopów i powodzi. Jest ono w naszym województwie sprawą całkiem realną, szczególnie po okresie tegorocznej zimy, bogatej w opady śnieżne.

Aczkolwiek w województwie łódzkim mamy niewiele rzek i to o charakterze nizinny, historia naszego województwa notuje cały szereg katastrof powodziowych właśnie po okresach tak śnieżystej zimy, jaką mieliśmy w tym roku.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy, zawiązany w naszym województwie przed kilkoma tygodniami dokonał poważnej pracy organizacyjnej i przygotowawczej celem zapobieżenia ewentualnej katastrofie powodzi.

We wszystkich powiatach województwa łódzkiego zostały już zawiązane Powiatowe Komitety Przeciwpowodziowe z zorganizowanymi sekcjami: techniczną i społeczną.

Jedynie 3 z ogólnej liczby 14 powiatów województwa są wolne od groźby powodzi — skierniewicki, łódzki i brzeziński. Do terenów najbardziej zagrożonych należą powiaty położone nad rzekami: Pilicą, Wartą, Bzurą, Drzewiczką i Czarną wraz z dorzeczu tych rzek. Realne niebezpieczeństwo powodzi grozi powiatowi sieradziemu z uwagi, że istniejące

wały nadrzeczne, długości 50 km, które i dawniej zawodziły, w okresie działań wojennych i niszczylińskiej gospodarki niemieckiej znacznie ucierpiały. Oddziały Wojska Polskiego już teraz obsadzają wszystkie obiekty na drogach i liniach kolejowych, którym grozi zalanie wodą.

Przy każdym zagrożonym obiekcie został zorganizowany punkt obserwacyjno-alarmujący, czynny dzień i noc, który ma łączność z siedzibą każdego starostwa i już codziennie podaje meldunki o zachowaniu się lodu, stanie wód itp. Wszystkie starostwa dzień w dzień przysyłają mel-

dunki do Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego. Naturalnie, w chwili obecnej, gdy lody na rzekach jeszcze nie ruszyły z miejsca, meldunki te nie są groźne, a uruchomienie akcji meldunkowej ma tymczasem znaczenie przygotowawcze, niejako — egzaminacyjne.

Ściągane są również w okolicy zagrożone powodzią łodzie pontonowe oraz łodzie przewozowe.

W razie zaistnienia groźby powodzi, do punktów zagrożonych ściągnięty zostanie z przemysłowych ośrodków województwa tabor kołowy, celem przeprowadzenia ewakuacji miejscowej ludności.

Wszystkie zarządzenia Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, zarówno dotyczące stworzenia sieci informacyjnej w terenie, jak i zaradczej — w znacznym stopniu umniejszają już teraz widmo powodzi. (Dz)

## Apel do mieszkańców Łodzi zamieszkałych na terenie Starostwa Grodzkiego Śródmieście

W związku z gwałtownym topnieniem śniegu istnieje możliwość zalania niżej położonych ulic i mieszkań na terenie Starostwa. Zwracam się przeto z prośbą do Komitetów Domowych, aby zwołały zebrania lokatorów na poszczególnych posesjach celem wzięcia udziału w akcji przetrąbania

i oczyszczenia ścieków i otworzenia studzienek kanalizacyjnych, co da możliwość szybszemu odpływowi wody. Tego rodzaju obywatelskie podejście do sprawy zapobiegnie niebezpieczeństwu powodzi

(—) CZESŁAW WALASIK  
Starosta Grodzki.

## Z sądów

# Pracownicy Łódzkiego ZOO przed sądem

Przed paroma tygodniami opinia społeczeństwa łódzkiego poruszona została wiadomością o dochodzeniu, wszczętym przeciwko dyrektorowi łódzkiego Ogrodu Zoologicznego, Henrykowi Ryszardowi Tomskiemu i dwóm współpracownikom Zoo — Władysławowi Styczyńskiemu

mu i Zygmuntowi Krzymuskiemu.

Wezoraj wyniki przeprowadzonego dochodzenia znalazły swój epilog na sali Okręgowego Sądu Karnego.

Na ławie oskarżonych zasiadli: dozorca zwierząt Zoo, Władysław Styczyński, lat 33, i Zygmunt Krzymuski, inspektor

Zoo, lat 54. Trzeci oskarżony, dyrektor Tomski, co do którego Sąd oddalił środek zapobiegawczy i zwolnił go za kaucją 100 tysięcy złotych — wyjechał za granicę bez podania adresu wraz ze swoją żoną, Czesławą Sobór, która w jego imieniu składała kaucję.

Sąd wychodząc z założenia, że Tomski ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, postanowił sprawę jego wyłączyć, rozesać za nim listy gończe i zawiesić sprawę przeciwko niemu aż do chwili objęcia. Poza tym kaucję w wysokości 100.000 zł. Sąd uznał za przepadłą i przekazał ją na rzecz Skarbu Państwa.

Pozostali dwaj oskarżeni, Styczyński i Krzymuski, znajdują się pod następującymi zarzutami:

Styczyński w styczniu ubiegłego roku złożył domieszenie w Prokuraturze łódzkiej i warszawskiej na dra Żabińskiego — b. dyrektora Zoo w Warszawie. W domieszeniu tym napisał, że Żabiński w czasie okupacji zawiadomił policję niemiecką, że Styczyński przechowuje broń, skutkiem czego został on aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Styczyński zarzucał również drowi Żabińskiemu, że współpracował z Niemcami w zakresie gospodarczym, że tuczył Niemcom świnię, że był częstym gościem u Fischera i że sam urządził często przyjęcia dla Niemców. Poza tym dyr. Żabiński miał złe traktować pracowników Zoo i prowiant przeznaczony dla nich sprzedawał na wolnym rynku.

Dyrektor Tomski i Krzymuski pozostają pod zarzutami, że nakłonili Styczyńskiego do złożenia oskarżenia.

Rozprawa sądowa ustaliła, czy oskarżenia, jak im zarzuca akt oskarżenia, złożyli świadomie fałszywe i zmyślone zeznania krzywdzące dra Żabińskiego.

W pierwszym dniu rozprawy zeznawali oskarżeni, którzy zaprzeczyli całkowicie, jakoby zarzuty postawione przez nich drowi Żabińskiemu były fałszywe.

Rozprawa trwa. Wyrok prawdopodobnie zapadnie dzisiaj. Sądzi sąd w składzie trzyosobowym, przewodniczący sędzia Medyński, ławnikami są sędziowie Saur i Szmít, oskarża prokurator Kubik.

## WOJSKOWA PROKURATURA REALIZUJE USTAWĘ O AMNESTII

Jak się dowiadujemy w Wojskowej Prokuraturze Rejonowej, od chwili uchwalenia ustawy o amnestii do dnia wczorajszego całkowicie zwolniono z więzień 167 osób, skazanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy, złagodzono 33 wyroki, zawieszono karę 9 osobom, umorzono 4 sprawy.

## Sprawy, które zanikają

Dla spraw, dotyczących tak zwanej reprivatyzacji, właściwym sądem jest Sąd Grodzki — wydział dla spraw cywilnych. Rodzaj tych spraw i kompetencje sądu dokładnie określa Dekret z marca 1946 roku: O reprivatyzacji i majątkach opuszczonych i pomniejszych. Ludzie, którzy wskutek działań wojennych utracili mienie mogą wystąpić do sądu o zwrot tego mienia. Również krewni dawnego właściciela w linii prostej, to znaczy rodzice, dziadkowie, poza tym dziadki nieślubne, bracia, siostry i małżonkowie.

Dekret mówi również, że nie podlega przywróceniu majątek przejęty przez Państwo.

W roku 1945 przez sąd przeszło około 5.000 spraw. Liczba ta zmalała w roku 1946 do 2.000 i maleje obecnie w dalszym ciągu, ponieważ przez dwa lata ci, którym zależało na reprivatyzacji, już się do sądu zgłosili.

Jak w praktyce sąd rozstrzyga kwestię reprivatyzacji?

Oto kilka przykładów spraw rozpatrzonych przez Sąd Grodzki:

Niejaki Adam Siemerkowski był przed

wojną właścicielem wytwórni deseni tkackich przy ul. Piotrkowskiej 135. W wytwórni tej znajdowało się 12 maszyn do produkcji wzorów. Ponieważ Siemerkowski dotychczas nie powrócił z Oświęcimia, jego żona Zofia i córka Anna wystąpiły do sądu o zwrot maszyn, twierdząc, że część z nich znajduje się obecnie w Państwowej Szkole Technicznej przy ul. Zeromskiego 115.

Sąd, na podstawie zeznań świadków, przedwojennych pracowników wytwórni deseni, ustalił, że 5 maszyn jest rzeczywiście własnością Siemerkowskich, świadkowie bowiem ustalili dokładnie szczegóły, po których rozpoznali te maszyny. Wobec tego Sąd postanowił wprowadzić petentki w posiadanie pięciu maszyn, a w pozostałej części wniosek ich oddalić.

Elza Meldner, zrehabilitowana volksdeutscha, wystąpiła przeciwko Okręgowemu Urzędowi Likwidacyjnemu o zwrot części sklepu, której właścicielką była przed wojną i w czasie wojny. Obecnie ta część sklepu, jako mienie pomieckie jest pod zarządem OUL.

Pełnomocnik Prokuratury Generalnej, opierając się na dekrecie o odstąpieniu od narodowości polskiej, sprzeciwił się przywróceniu własności Elzie Meldner, gdyż utrata posiadania nie nastąpiła wskutek działań wojennych, czy okupacji, lecz z powodu orzeczenia władz polskich.

W tych warunkach sąd odrzucił wniosek Elzy Meldner.

Trzecia sprawa dotyczy reprivatyzacji nieruchomości, której właściciele nie żyją. Zgłosił się do sądu krewny, którym do przedstawienia aktów ślubu, metryk urodzenia i innych dowodów istotnego pokrewieństwa — sąd przyznał prawo własności.

Przez Sąd Grodzki przechodzi już coraz mniej spraw o reprivatyzację mienia, należy, one bowiem do spraw, które wraz z normalizowaniem się naszego życia, stopniowo zanikają. Miejsca ich zajmują inne — stwierdzenia zgonu, uznanie za zmarłych tych, po których po wojnie wszelki ślad zaginął, sprawy spadkowe, które dawniej zająłaby hipoteka i inne.

# Ustalono zarobek kupców - detalistów

## Doniosła uchwała Społecznej Komisji Kontroli Cen

Społeczna Komisja Kontroli Cen na posiedzeniu w dniu 27 lutego 1947 r. ustaliła następujące marże zarobkowe dla kupców detalistów w handlu artykułami spożywczokołoniaknymi i domowego użytku:

GRUPA PIERWSZA obejmuje artykuły, co do których cena sprzedaży zawiera również i marżę zarobkową, mianowicie:

a) artykuły monopolowe, względnie pochodzące z wytwórni państwowych z cenami przez Państwo ustalonymi, jak sól biała, sól szara, drożdże, papierosy, zapaliki, wódka i spirytus, ocet spirytusowy-fermentacyjny.

b) artykuły co do których Społeczna Komisja ustaliła obowiązujące ceny jak mięso, tłuszcz, wyroby wędliniarskie, pieczywo. (Co do tych artykułów ceny sprzedaży nie mogą być wyższe od cen obowiązujących sklepy iżeńniczo-wędliniarskie, względnie piekarnie). Mleko, masło mleczarskie i oświkowe. (Ceny tych artykułów będą ulegały zmianie odpowiednio od pory i będą ogłaszane w prasie). Mydło do prania i ocet z esencji octowej.

GRUPA DRUGA obejmuje artykuły z marżą zarobkową 20 procent, mianowicie: mąka pszenna, mąka żytnia, kasza manna, jęczmień, jaglana, tatarszana, pecczak, owsiana, periowa, krakowska, gryczana, kukurydza, i inne gatunki. Miód sztuczny. Konserwy rybne: skumbria, szprycy, moskaliki, byczki, śledzie i inne. Ryby mrożone i solone: dorsz i ryby jeziorowe. Artykuły che-

miczne jak proszki do prania, proszki do czyszczenia, biolito w paczkach, świece, pasta do obuwia i podłóg.

GRUPA TRZECIA obejmuje artykuły z marżą zarobkową 25 procent, mianowicie: tłuszcz jadalny oleiste, jak olej rzepakowy, sianecznikowy, lincany, makowy, sojowy, mąki, garbany. Artykuły strączkowe: fasola, bób, groch biały, polny, soczewica, okrągły i inne. Makaron pszenny i żytni. Namiatki kawowe, cykorja. Owoce suszone krajowe i zagraniczne. Owoce marynowane. Owoce w puszkach. Seki. Ser biały, śmietana, jajka. Konserwy mięsne. Ryby szlachetne świeże: sandacz, łosoś i pstrąg.

GRUPA CZWARTA obejmuje artykuły z marżą zarobkową 30 procent, mianowicie: Wina krajowe i miody. Marmelada, powidła, dżemy, zaprawy do zup, miód pszczołny, musztarda, sery deserowe, ciasta cukry, keksy, biszkopty, kompoty, konfitury, kakao, herbata, kawa, czekolada, pierniki, herbatniki, proce. Grzyby suszone i marynowane. Pieczywo w opakowaniu (chleb Grahama i inne). Mydła toaletowe, pasty luksusowe do podłóg w puszkach i pasty luksusowe do obuwia. Ryby suszone i wędzone oraz ryby świeże: karpie i drobnica. Międo i stare kartofle.

GRUPA PIĄTA obejmuje artykuły z marżą zarobkową 35 procent, mianowicie: Wina zagraniczne. Owoce zagraniczne. Owoce krajowe w sezonie jesien-

ny jak: gruszk, śliwki, jabłka, maliny, jagody, poziomki, truskawki i inne. Drób bity i dziczyzna.

GRUPA SZÓSTA obejmuje artykuły z marżą zarobkową 40 procent, mianowicie: Jarzyny i warzywa (w sklepach u warzywników obowiązują marża zarobkowa na jarzyny, warzywa i owoce 25 proc.). Nowalijki: marchew, buraczki, cebula, pietruszka, kapusta, pomidory i inne. Owoce w sezonie zimowym. Owoce mrożone. Korzenie zagraniczne. Kapusia kiszona i ogórki kiszone.

Na artykuły nie wyszczególnione, a pominięte, należy przyjąć jako zasadę 30 proc. marżę zarobkową.

Stosowanie powyższych marż zarobkowych obowiązuje od dnia 10 marca 1947 r. aż do odwołania. Podstawą do ustalenia cen będą rachunki zakupu wystawione przez „S-o-em”, PCH i prywatne hurtownie.

OKRĘGOWY INSPEKTOR OCHRONY SKARBOWEJ

## Wypadki i kradzieże

### NAGLY ZGON NA WIZYCIE

Do inżyniera Górzyckiego, zamieszkałego przy ulicy Wólczańskiej 76, przyszła w odwiedziny jego znajoma, Maria Janicka, mieszkająca przy tej samej ulicy pod Nr. 103.

Podczas wizyty Janickiej zrobiło się nagle słabo i po kilku minutach zmarła.

Lekarz Pogotowia stwierdził, że przyczyną śmierci był udar serca.

### ZŁODZIEJE NA STRYCHU

Na strychu domu Nr. 6 przy ulicy Zubarskiej dostali się, po oderwaniu kłódki, złodzieje i skradli bieliznę, będącą własnością Marii Glowackiej.

Poszkodowana oblicza stratę na 250 zł. przedwojennych.



KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina - Glowna) TRIUMF MŁODOŚCI
BAJKA (ul. Narutowicza 20) „LUDZIE I MANEKINY”
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „SAN DEMETRIO”
GLYNIA (ul. Inżynierskiego 2) „PONTCARRAL”
...
Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR W.P.
Dzisiaj o godz. 19 min. 15 premiera baśni dramatycznej wybitnego radzieckiego pisarza dla dzieci S. Marszaka „12 miesięcy” w prze-
kładzie Z. Szleyen w reżyserii R. Kowalew-
skiej. Dekoracje O. Siemaszkowej i Wł. Da-
szewskiego, muzyka Ł. Drage-Schielowej i K.
Sikarskiego. Udział biorą: H. Puchniewska, B.
Rachwańska, U. Latosińska, I. Habrowska, Z.
Rzuchowska, J. Pilarski, E. Przyjemski, Z. Ur-
bański, Z. Skowroński, W. Dewajna, K. Dejmek
S. Chromińska oraz słuchacz Państwowej
Wyszej Szkoły Teatralnej.
Jutro „Krakowiaci i Górale”.

TEATR TUR
Dzisiaj znakomita komedia obyczajowa go-
dząca w środowisko mieszczańskie M. Gogo-
ła „Członek” w nowym przekładzie A. Grzy-
mały-Siedleckiego, w reżyserii H. Szlefiń-
skiego, dekoracje O. Axera.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dzisiaj i dni następnego najpiękniejsza ego-
zyczna operetka N. Fontany „Kraina Uśmie-
chu” z muzyką F. Lehara w reżyserii Bolesła-
wa Horszkiego. W roli głównej wystąpi zna-
komity tenor opery poznańskiej Witold Łu-
czyński, w pozostałych rolach: K. Chorzew-
ski, K. Koszela, H. Tabuński, H. Makowska-
Madzińska, J. Markowski, S. Piasecka, A. Sa-
win, W. Szczawiński, H. Szulc, J. Tyczyński,
A. Wasilewska i inni. Chóry i orkiestra pod
batutą W. Szczepańskiego. Choreografia w
układzie i Ciesielskiego. Tańce egzotyczne w
wykonaniu M. Marówny. J. Borenda i cefe-
lego zespołu baletowego. Oprawa sceniczna i
projekty kostiumów J. Galwskiego i E. Grabie-
wskiego. Początek o godz. 19.
Bilety wcześniej do nabycia w księgarni
przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godziny 17ej
30 w kasie teatru.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 przyjęta en-
tuzjastycznie na premierze najlepsza sztuka
amerykańska ostatniego sezonu „Szkła me-
nażeria” z Duszyńskim, Horecką, Jaronim i
Mrozowską. Reżyseria — Erwina Axera. Deko-
racje — Jona Kostyńskiego. Kasa czynna od
10 do 12 i od 15. Tel. 123-02.

TEATR „GONG”. Kopernika 16.
Ostatnie dni!
Dokonały program karnawałowy „Tylko
dla dorosłych” z Olą Obarską i Gierasiń-
skim.
Początek o godz. 19.30.

WILEŃSKI TEATR ŁATEK
w Teatrze Nowym — Kopernika 16
W niedzielę, 9 marca, o godz. 12, daje
przedstawienie bajki Andersena „SŁOWIK”.
Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa” —
Piotrkowska 102a.

Ofiary
KOŁO PPR przy PUBP w Sieradzu wpłaciło
zł. 5.400.— (pięć tysięcy czterysta złotych) na
budowę Domu KC PPR w Warszawie.
\* \* \*
Zł. 28.500.— (dwadzieścia osiem tysięcy pięć-
set złotych) wpłaciła Jednostka Wojskowa
1313 na rodziny poległych w czasie Akcji
Wyborczej.

Dnia 4 marca 1947 r. zmarła
tow. Gepert Wiesława
w której tracimy aktywnego członka Polskiej Partii Robotniczej.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś tj. dnia 7 marca o godz. 14-ej z domu
żałoby przy ul. Wyczółkowskiego 13 (Dąbrowska za II Remizą).
Do licznego udziału w pogrzebie wzywa
KOMITET PPR
przy Wojew. Kom. Milicji Obywatelskiej
w Łodzi

Co usłyszymy przez radio
6.00 Sygnał czasu. „Kiedy ranne...” i ka-
alendarz: histor., 6.05 Dziennik. 6.20 Gimna-
styka. 6.30 Muzyka 6.57 Sygnał czasu, aud. na
„Dzień dobry”; 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości
poranne oraz przegląd prasy. 7.35 (z Łodzi)
Program na dziś. 7.40 Poranny Koncert Or-
kiestry PR w Bydgoszczy. 8.30 Informacje o-
gólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przer-
wa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Ma-
riackiej w Krakowie. 12.05 (z Łodzi) „W świa-
tliwy robotniczej” — audycja słowno muzycz-
na w opr. A. Kasprowicza. 12.30 d.c. aud.
dla świetlic robotniczych. 12.35 Pieśni w
transkrypcji fortep. w wyk. E. Feinsteinówny.
12.55 „10 minut poezji”. 13.05 Muzyka obja-
wiająca. 14.00 (z Łodzi) Pog. spół. płora J. Zak-
rzewskiej pt. „Przemysł mleczarski w Polsce”.
14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe. 14.15 (z
Łodzi) Muzyka polska w wyk. E. Rogalskiej-
fortepian. 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunika-
ty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00
Słuchowisko dla dzieci młodszych pt. „Fieł-
wiosennego wiatru”. 15.25 „Przy głośniku”.
15.30 Pog. sportowe. 15.40 (z Łodzi) 12-ta au-
dycja z cyklu „Zagadki muzyczne” w opr.
B. Busiakiewiczza. 16.00 Dziennik. 16.30 Audy-
cja dla chorych. 16.45 „Głos Młodych” 16.45
„Głos Młodych”. 16.55 Aud. dla młodzieży.
17.25 Koncert Małej Orkiestry PR z udz. B.
Rudkiej — śpiew. 17.55 Z życia kulturalnego.
18.00 Audycja wojskowa. 18.07 Muzyka (woj-
skowa). 18.30 Poradnik językowy. 18.45 Muzy-
ka. 19.00 (z Łodzi) Muzyka z płyt. 19.10 (z Ło-
dzi) „Szalenie stuleciecznej rzeszy działaczy
związkowych na nowych drogach” — po-
piętra Sz. Krzepińskiego; 19.15 (z Łodzi) Fel. S.
Grzędzińskiej; 19.25 Dziennik. 20.00 (z Łodzi)
Transm. Koncertu Symfonicznego Państw.
Filh. w Łodzi. Dyrig. Z. Górzewski, solistka —
B. Rotszátówna — skrzypce. Słowo objaśnia-
jące płora mgr. M. Drobnera. — W przerwie
koncertu około godz. 20.40 Zradiofon. fragment
z powieści A. Huxley’a „Ostrze na ostrze”
pt. „Kwartet Beethovena”. 21.45 Radiowy Uni-
wersytet Ludowy. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15
Program na jutro. 22.25 (z Łodzi) Koncert ży-
czyń. 22.50 Audycja literacka. 23.10 Ostat.
wiad. dziennika, radiowego. 23.30 (z Łodzi)
Program na dzień jutrzejszy. 23.33 (z Łodzi)
Zakończenie audycji i Hymn.

Na żądanie publiczności
zostaje wznowiony w kinie „H E L”
psychologiczny dramat francuski
pt.:
„U SCHYŁKU DNIA”
reżyseria: Julien Duviver
w rolach głównych znakomici artyści scen francuskich: Victor Franceu, Michel Si-
mon, Madeleine Ozeray, Louis Jouvet.

Obwieszczenie
o obowiązku legalizacji narzędzi mierniczych
Na podstawie art. 20 Dekretu o miarach
z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. U. R. P. 1928 r.
Nr. 72 poz. 661), oraz art. 10 Statutu Urzęd-
ów Miar, wzywa się wszystkich kupców,
właścicieli lub zarządców zakładów przemy-
słowych (państwowych i prywatnych), rolni-
ków oraz innych użytkowników narzędzi
mierniczych, posiadających przedsiębior-
stwa na terenie m. Łodzi do zgłoszenia po-
siadanych przyrządów bławatnych, suwni-
ków mierniczych, pojemników zważających
i dokładniejszych, menzur, prostych i złożo-
nych przyrządów do mierzenia objętości
płynów, wag i odważników handlowych
zważających i dokładniejszych, oraz innych
narzędzi mierniczych z cechą 1945, 1944 lub
starszą, celem sprawdzenia i zalegalizowa-
nia.
Narzędzia miernicze starannie oczyszczo-
ne z brudu i rdzy należy zgłosić Obwod-
owemu Urzędowi Miar w Łodzi ul. Narutowi-
cza 75 w godzinach od 9 do 13.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zaufierowanie pracu
POSZUKUJEMY techników i odlewników.
Zgłaszać się w Wydz. Personalnym Zgier-
skiej Fabryki Maszyn Rolniczych, Zgierz,
Dąbrowskiego 20.
Kupno - sprzedaż
KUPUJEMY srebro (złom, monety) w każdej
ilości. Płacimy najwyższe ceny. Laboratorium
chemiczne, P. Wolności 2 m. 2.
PIANINO, tapczan, stół i 4 krzesła kupię na-
tychmiast. Oferty do Administracji pod „Na-
tychmiast”.
Różne
DNIA 5. III. 47 R. zaginął szary wilk. Odpro-
wadzić za wynagrodzeniem. Piekarnia, ulica
Piekarska 3 przy Limanowskiego.
TUMACZ przysięgły angielskiego, rosyjskie-
go, francuskiego, niemieckiego — Narutowi-
cza 74, tel. 276-18.
ZDJĘCIA legitymacyjne, reprodukcje — najta-
ńszej i najszybciej „FOTOMATON”. Narutowi-
cza 8.
Zagubione dokumenty
ZGUBIONO legitymacyjną tramwajową na miesiąc
nieporzyskie Frontczaka Stanisława. Piekarska
7 m. 7.

ZGUBIONO tymczasową legitymacyjną PPR na
nazwisko Kurczawa Aniela.
UNIEWAŻNIA SIĘ legitym. PPR Nr. 158 na na-
zawisko Wiernik Marian, Pomorska 26.
SPALONA kartę rejestracyjną wydaną przez
RKU Wieluń na nazwisko Tasarz Jan ur. 2.
II. 1915 r. zamieszkały w Ogróblach gmina
Mierzyce, pow. Wieluń, unieważnia się.
SKRADZIONO kartę żywnościową i wszystkie
dowody osobiste Bala Bronisława Władzew, ul.
Dżary Nr. 5.
ZGUBIONO portfel i prawo jazdy na nazwi-
sko Bierschenk Konstanty. Uprasza się o zwrot
za wynagrodzeniem. Pabianice, Sejnowa 11.
ZGUBIONO półcówkę na nazwisko Zak Ka-
zimierz. Kaszubska 7 m. 11.
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, Tabo-
rowski Józef, Kolonia Bałucz gm. Bałucz.
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną
przez RKU Wieluń na nazwisko Krzykowiak
Józef ur. 26. 9. 1918 r. zam. w Ogróblach gm.
Mierzyce pow. Wieluń — unieważnia się.
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną
przez RKU Wieluń na nazwisko Józef Michnik
ur. 7. III. 1922 r. zam. wieś Grebiń gm. Ka-
mionka pow. Wieluń.

ZARZĄDY GRAFICZNE
ŁÓDZKI INSTYTUT WYDAWNICZY
Spółdz. z odp. udz.
ŁÓDZ UL. ZWIRKI 17
Telefony:
Centrala 206-42
Naczelny dyr. 223-29
Techniczny dyr. 223-08
Sekretariat 223-29
Wvdz. Gosp. 156-81

Z POLSKIEJ YMCA
W sobotę dnia 8 bm. o godz. 19.00 wznaw-
iamy przerwane wykłady III Grupy Kursu
Księgowości przebiekowej.

Konferencja rzemieślnicza
W Międzynarodowych Targach Poznań-
skich bierze udział przeszło 80-tu wystawców
spośród rzemieślników okr. łódzkiego. W dn.
26 lutego wyjechała delegacja z Izby Rze-
mieślniczej do Poznania celem omówienia
staniska Izby na Targach. Delegacja ta obecnie
już powróciła i pragnie omówić ze wszyst-
kimi zgłoszonymi wystawcami sprawę łódz-
kiego stoiska w Poznaniu. W związku z tym
Izba Rzemieślnicza zwraca się do wszystkich
zainteresowanych o przybycie na zebranie
do Izby w dniu 5. III. br. o godz. 10 rano.

MIEDZYSWIETLICOWY RADIOWY KONKURS
RECYTATORSKI
Ze względu na olbrzymie zgłoszenia
uczestników, Komisja Kwalifikacyjna Radio-
wego Konkursu Recytatorskiego urządza
codziennie od godziny 10 do 18 w Cen-
trnym Robotniczym Domu Kultury — TUR do
dnia 8 marca br. Zgłoszenia przyjmowane
są w CRDK — TUR, ul. Piotrkowska 243, tel.
112-57, i w Dziale Programów Rozgłośni Pol-
skiego Radia, ul. Narutowicza 130, tel. 257-97

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg
nieograniczony na uszycie z własnego mate-
riалу 290 szt. furażerek z cienkiego sukna
koloru marengo, na podszewce, typu woj-
skowego dla Straży Miejskiej m. Łodzi.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys
otrzymać można w Wydziale Gospodarczym
ul. Legionów Nr. 10, III piętro, pokój 14
w godz. od 9 do 13.
Oferty pisemne, odpowiadające treści ko-
sztorisu otrzymać można w załokowanej kopercie z
napisem: „Oferta na wykonanie 290 sztuk fu-
rażerek” (dołączając próbkę materiału), na-
leży składać do dnia 11 marca 1947 r. do go-
dziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem,
gdzie również w tym samym dniu o godzinie
10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisa-
niem w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej,
należy wpłacić do kasy Zarządu Miejskiego
ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wy-
boru dostawcy bez względu na cenę, a tak-
że prawo uznania, że przetarg nie dał wy-
niku.
Łódź, dnia 3 marca 1947 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg
nieograniczony na uporządkowanie instalacji
świetlnej w budynku przy ul. Ciesielskiej 6.
Oferty pisemne, odpowiadające treści ko-
sztorisu ślepego, należy składać w Wydziale
Odbudowy ul. Piotrkowska 64, I piętro, pokój
Nr. 5 do dnia 17 marca 1947 r. do godz. 12
w kopercie należy zamknąć z napisem
„Oferta na uporządkowanie instalacji świate-
lnej w budynku przy ul. Ciesielskiej Nr. 6”.
Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys
z warunkami przetargu otrzymać można
w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa
ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój 116.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wy-
boru ofert lub unieważnienia przetargu bez
podania powodu.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu
o godz. 12.
Wadium przetargowe zgodnie z przepisa-
niem obowiązującymi w wysokości zł. 2.500.—
należy złożyć w kasie Zarządu Miejskiego
ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.
Łódź, dnia 5 marca 1947 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Uśmiechnij się!
W RESTAURACJI WŁOSKIEJ



Dajcie mi spokój z tym waszym makaronem!



## Z życia partii

## ZEBRANIE KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

## BUDA PABIANICKA

- O godzinie 17 koło terenowe.
- O godzinie 16 koło PPR firmy „Lampert”.

## WIDZEW

O godzinie 16 zebranie kół firm „Doświadczalne Zakłady Lotnicze”, „Azbest” i „Busch”.

## BALUTY

O godzinie 18 posiedzenie kół firmy „Otto Abel” i „Kolejki Dojazdowe Helenówek”.

## LEWA ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 16 zebranie kół PPR firm „Wojskowa Fabryka Obuwia i Umundurowania” i „Heise”.

O godzinie 15.30 zebranie koła firmy „Stephan i Werner”.

## PRAWA ŚRÓDMIEJSKA

O godzinie 10 rano koło PPR Straży Przemysłowej Jedwabniczej.

O godzinie 18 zebranie kół firm „Fabryka Nr. 15” i „Finstler”.

O godzinie 15 zebranie koła PPR „Państwowych Zakładów Graficznych”.

O godzinie 18 Terenowe Koło Nr. 5.

## PRAWA GÓRNA

O godzinie 15.30 zebrania kół firm „Heine” i „Bauer i Schwanke”.

O godzinie 16.30 koła PPR „Union Textil”.

## UWAGA PEPEROWCY PRAWY ŚRÓDMIEJSKIEJ!

Dzisiaj o godzinie 17 odbędzie się ogólne zebranie członków PPR i sympatyków. Po zebraniu film.

## STAROMIEJSKA

O godzinie 14 posiedzenie egz. koła PPR pracowników PSS.

O godzinie 15.30 Urząd Wojewódzki.

O tej samej godzinie koło PPR PF Nr. 4 (b) (d. Berent).

O godzinie 16 zebranie koła PPR PF Nr. 4.

## KOMUNIKAT

Dzielnica Górna Lewa zawiadamia członków Koła Terenowego, że w sobotę dnia 8 III o godzinie 16 odbędzie się plenarne zebranie Koła. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

## ZEBRANIE WYBORCZE

W piątek 7 III br. o godzinie 17 odbędzie się zebranie wyborcze Koła Polskiej Partii Robotniczej przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego.

## ZEBRANIE KOŁA NAUCZYCIELSKIEGO PPR

W niedzielę 9 bm. punktualnie o godzinie 10 w lokalu Dzielnic przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 63 odbędzie się zebranie Koła Nauczycielskiego PPR. Na porządku dziennym sprawy ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

W piątek dnia 7 marca 1947 r. o godzinie 19 odbędzie się w sali wykładowej PZH, ul. Wodna 40, posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) Przypadek ropnia płuc w związku z ciałem obcym. 3) Wskazania do leczenia chirurgicznego gruźlicy płuc ze stanowiska fizjologa. 4) Współczesne leczenie płuc torakoplastyką. 5) Znaczenie torakokaustyki (przepalanie wzrostów) w leczeniu gruźlicy płuc.

## ZARZĄD

## ODCZYT

Odczyt p. t. „GEOGRAF” w serii Powstających Wykładów Uniwersyteckich wygłosi prof. dr. JAN DYLIK w niedzielę dnia 9 marca o godzinie 12 w auli Uniwersytetu przy ulicy Narutowicza Nr. 68.

## Dyżury aptek

Danilecki, Piotrkowska 127  
Zajączkiewicz, Zielony Rynek 37  
Czochycki, Przejazd 59  
Karlin, Pilsudskiego 59  
Antoniewicz, Szosa Pabianicka 56  
Steckel, Limanowskiego 37

## TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44  
Pogotowie PCK — 117-11  
Pogotowie Ubezpiecz. Społecznej — 134-15  
Straż Pożarna — 8  
Biuro numerów — 199-00

## Ze sportu



Opuszczając wczoraj wieczorem halę Włomy, nie dziwił się słysząc gorzkie uwagi publiczności pod adresem indywidualnych mistrzostw bokserskich Łodzi.

Mistrzostwa, po których spodziewaliśmy się wiele, wypadły blado. Winę tu ponoszą w pierwszym rzędzie kluby, które zgłaszały jak np.: ŁKS po 22 zawodników, a gdy co do czego doszło na wadze zjawilo się tylko... 5.

Poziom mistrzostw utracił na tym bardzo. Na dobitek złego z czołowych naszych pięściarzy w mistrzostwach nie wzięła udziału tacy zawodnicy jak Niewadał, Żyła, Marcinowski, Olejnik (ŁKS), Taborek, Pietrasik i Gomulak (Zryw), Kamiński (Tęcza) i wielu innych mniej od nich popularnych, nie mniej dobrych zawodników jak Rychtelski (ŁKS) i Kaliński (Tęcza).

Wczorajszy dzień został już zakłócony sprzecznym z najelementarniejszymi zasadami

Wczorajsze walki rozpoczęły się od wagi muszej:

## Bednarek (Tęcza) — Brzóska (Concordia)

Bednarek jest chłopcem dobrze i jak na młuchę, może zbyt masywnie zbudowanym. Brzóska jest smuklejszy i lżejszy chodzi na nogach. Bednarka cios jest jednak zabójczy. Brzóska kilka razy zapoznaje się z nim już w pierwszym starciu. W trzecim starciu Brzóska operuje głównie lewym prostym, ale mało skutecznie. Lewe i prawe sierpy Bednarka trafiają o wiele częściej i są bardziej skuteczne. W trzeciej rundzie Brzóska kontruje nieco lepiej, ale Bednarek nadal wchodzi w niego i ładuje swe ciężkie bomby.

Zwyciężył na punkty Brzóska (Concordia), co zdaniem naszym jaskrawo krzywdzi Bednarka.

## STASIĄK (ŁKS) — Różycki (Filmowiec)

Stasiak zapatrzył się widocznie na Bednarka, gdyż zdaje się całą uwagę w spotkaniu z niezłym Różyckim skoncentrował na sile swego ciosu. Mistrz Polski nie chodził wczoraj na nogach z taką lekkością, jaka go dotychczas cechowała. Był dużo powolniejszy niż w spotkaniu z Bazarnikiem.

Zwyciężył na punkty Stasiak (ŁKS).

## Kanecki (Zryw) — Ostrowski (Zjedn.)

Kanecki to typ przyszytego fajtera. Młoci z obu rąk z niepoślednią siłą. Jako główny cel swych bomb obrał sobie szczękę Ostrowskiego, zapominając zupełnie o partiach dolnych. W pierwszym starciu Ostrowski mimo to znalazł się na chwile na deskach. Większość punktów zbiera jednak Ostrowski z kontr. W drugim starciu wyczerpany Kanecki zostaje wyliczony przez sędziego ringowego.

## Krzywdzący werdykt

wprowadza chaos w pierwszym dniu mistrzostw  
Czołowi pięściarze Łodzi nie stanęli na ważce



mi obiektywizmu werdyktem sędziów punktowych. Odnosi się to do walki Mazura (Tęcza) z Palińskim (Zryw). Walkę wygrał dość przekonująco młody, obiecujący bardzo zawodnik Zrywu, sędziowie jednak przyznali zwycięstwo Mazurowi.

Kierownictwo Zrywu wobec krzywdzącego orzeczenia sędziów złożyło protest do Komisji Odwoławczej, a w międzyczasie wycofało z ringu swych pozostałych zawodników. Przeciwnikom ich przyznano walkowery dopiero pod koniec walk ogłoszono, że Komisja Odwoławcza postanowiła walkę Mazura z Palińskim unieważnić, ale nie powiedziano, czy zostanie ona powtórzona i co będzie z tymi walkowerami, które przyznano przeciwnikom Zrywowców, którzy wstrzymali się od walk do chwili rozpatrzenia protestu.

Powstał więc chaos, z którego ciekawie jesteśmy jak wybrną organizatorzy.

## Czarnecki (Zryw) — Matecki (Filmowiec)

Matecki, młody pięściarz Filmowca, w pierwszym starciu rozpałił ospałą, do tej pory widownię. Czarnecki wyraźnie zlekceważył początkowo swego przeciwnika i zainkasował sporo soczystych ciosów. W drugim starciu Manecki rozpoczyna atakować z werwą lewymi prostymi, na które Czarnecki kilka razy się nadziewa, ale po krótkim czasie Matecki wyraźnie słabnie i inicjatywę całkowicie przejmie Czarnecki. Po jednym z ciosów Matecki pada na deski. Sędzia liczy do 9 i przerywa mu gong. Matecki jednak rezygnuje z trzeciej rundy.

Zwyciężył Czarnecki (Zryw) przez poddanie się przeciwnika.

## WAGA LEKKA

Ratajczak (Zryw) walkowerem przechodzi do dalszych walk wobec niestawienia się przeciwnika.

W drugiej parze spotkali się Paliński (Zryw) i Mazur (Tęcza).

Walka znów na cios. Mazur spotkał się tym razem z przeciwnikiem, któremu akurat ten system walki odpowiadał. Paliński, pomimo, że musiał poczuć nieraz pięść Mazura, sam w pierwszym starciu trafiał często i skutecznie. W drugim starciu Paliński trzyma się naspodziewanie dobrze. Walka w tej rundzie jest wyjątkowo zażarta i obaj zawodnicy demonstrują dużą odporność. Paliński bije doskonale podwójne proste, dobrze wyczyna dystans i jest równorzędny przeciwnikiem dla doświadczonego Mazura, chociaż Mazur wydaje się być silniejszym fizycznie.

W trzecim starciu obaj przeciwnicy są zmęczeni, często się kłinczują i walczą już ostatekiem sił. Po walce, w której na zwycięstwo zasłużył raczej Paliński,

zwycięstwo ku zdumieniu widowni przyznano Mazurowi (Tęcza).

Kazimierzczak (Zjednoczone) — Kawczyński (Wima). Pierwsze starcie kończy się sensacyjnie. Prymitywny Kawczyński trafia z prawej Kazimierzczaka z taką dynamiką, że Kazimierzczak omal nie wylatuje z ringu. Od wyliczenia ratuje go jednak gong.

Drugie starcie nie przynosi nic ciekawego. Obaj walczą nie czysto, trzymają się co chwile, albo usiłują się trafić raz a dobrze swoimi „cepami”.

W trzeciej rundzie twardy jak kamień Kawczyński miał okazję do zakończenia walki przez k. o. Kazimierzczak był bowiem już „groggy”, ale prymitywny jeszcze pięściarz Wimy nie potrafi tego wykorzystać.

Zwyciężył na punkty Kawczyński — (Wima).

## WAGA PÓLSREDNIA

## Kaczmarek (Tęcza) — Sińczak (ARKO)

Sińczak miał wyraźną tremę przed swym przeciwnikiem i nie wykorzystuje w pierwszym starciu żadnej okazji, aby sięgnąć swego partnera. Kaczmarek też walczy nie zdecydowanie tak że walka nie ma żadnego wyrazu. Po nieciekawych zmaganiach zwyciężył na punkty Kaczmarek (Tęcza).

Kłiewski (Zjednoczone) zwycięża walkowerem z powodu nie stawienia się w ringu Buczki (Zryw) na znak protestu.

## WAGA ŚREDNIA

## Trzesowski (Tęcza) — Mielanżak (ŁKS)

Zabawa kota z myszką. Mielanżak zu pełnie surowy w pierwszym starciu odpooczywa już do 9 na deskach.

W drugim starciu Mielanżaka (ŁKS) wylicza sędzia.

## Szczeciński (ARKO) — Łuczak (ŁKS)

Szczeciński ma już manery wielkiego mistrza, ale o boksie ma jeszcze słabe pojęcie. Łuczak też jeszcze daleki jest od pierwszej klasy pięściarzy łódzkich.

Po słabej walce zwycięstwo odniósł na punkty Szczeciński (ARKO).

W ringu sędziowali na zmianę p.p. Sięrotka i Kubiak, na punkty: Golański, Czernik i Denys.

## Program dzisiejszych walk

W dniu dzisiejszym w indywidualnych mistrzostwach Łodzi walczą:

## WAGA LEKKA

Bocheński (Zryw) — Milla (Tęcza)  
Pluta (Wima) — Kowalewski (Zryw)  
Kielan (Wima) — Grzybowski (Zryw)  
Mazur (Tęcza) — Kawczyński (Wima)

## WAGA ŚREDNIA

Pisarski (ŁKS) — Skrobiranda (Tęcza)  
Trzesowski (Tęcza) — Szczeciński (ARKO)  
Początek o godzinie 18-ej.

## Pomimo śniegu i mrozu

tenisiści myślą już o pucharze Davisa

Choć śnieg i mróz panują w najlepsze, rozpoczęły się już przygotowania do rozgrywek tenisowych o puchar Davisa.

Jak wiadomo, w roku ubiegłym puchar zdobyli tenisiści Stanów Zjednoczonych dzięki zwycięstwu, odniesionemu nad Australijczykami, poprzednimi posiadaczami pucharu. Już dnia 3 lutego prez. Truman dokonał losowania graczy, którzy mają wziąć udział w tegorocznych spotkaniach.

Obecnie zostały wprowadzone pewne zmiany do systemu rozgrywek. Zlikwidowano strefę Pacyfiku i wszyscy gracze zostali zgrupowani w strefach europejskiej i amerykańskiej, przy czym do strefy europejskiej zaliczono takie kraje, jak Nowa Zelandia, Indie i Unia Południowo-Afrykańska. W strefie amerykańskiej natomiast spotkają się Kanadyjczycy i Australijczycy.

Pomimo silnych protestów graczy

wielu krajów, do rozgrywek dopuszczono ponownie ekipę Hiszpanii.

Zgodnie z losowaniem państw, należących do strefy europejskiej, w pierwszej turze spotkają się: Belgia — Luksemburg, Hiszpania — Egipt, Szwecja — Czechosłowacja, Grecja — Szwajcaria.

12 ekip rozpocznie gra od razu w drugiej turze: będą to: Polska — Wielka Brytania, Unia Południowo-Afrykańska — Holandia, Jugosławia — Irlandia, Nowa Zelandia — Norwegia, Francja — Indie, Monako — Dania.

Zwycięzcy europejskiej i amerykańskiej strefy spotkają się w dniach 16—18 sierpnia w finale międzystrefowym. Następnie zwycięzca rozegła mecz z obecnym posiadaczem pucharu — ekipą Stanów Zjednoczonych.

Jak wiemy, nasi tenisiści, Hebda i Skonecki rozpoczęli już przygotowania do spotkania z Wielką Brytanią, trenując w jednej z hal na Śląsku.

## Lekkoatleci radzieccy przystępują do F. I. A.

Niedawno do Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej wpłynął akces piłkarzy ZSRR, którzy do tej pory do związku tego nie należeli.

Obecnie, jak donoszą, w ślady piłkarzy poszli również lekkoatleci, przystępując do Federacji Lekkoatletycznej.